Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII | Łódź, sobota 23 listopada 1957 roku | Nr 279 (3425)

Delegacja rządu NRD przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). 22 bm. w godzinach porannych przybył do Warszawy na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD dr Lothar Bolz w celu przeprowadzenia rozmów w sprawach interesujących oba państwa. Wicepremierowi Bolzowi towarzyszą: zastępca ministra spraw zagranicznych S. Schwab i wyżsi urzędnicy MSZ.

WARSZAWA (PAP). 22 bm. wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD — dr Lothar Bolz złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Adamowi Rapackiemu.

* * *

W tym samym dniu wicepremier Bolz był przyjęty przez premiera Józefa Cyrankiewicza. Wicepremierowi Bolzowi towarzyszyli zastępca ministra spraw zagranicznych — S. Schwab i ambasador NRD w Polsce — J. Hegen.

Ze strony polskiej w czasie wizyty obecni byli: minister spraw zagranicznych — A. Rapacki i dyrektor generalny MSZ — amb. M. Wierna.

Komunikat informacyjny

o naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych

Delegacje partii komunistycznych i robotniczych, które uczestniczyły w uroczystościach z okazji 40 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, postanowiły skorzystać z pobytu w Moskwie dla przyjaznego spotkania i omówienia problemów interesujących wszystkie partie.

W dniach od 16 do 19 listopada odbyła się w Moskwie narada, w której wzięli udział przedstawiciele: **Albańskiej Partii Pracy, Algerskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Argentyny, Komunistycznej Partii Australii, Komunistycznej Partii Austrii, Komunistycznej Partii Belgii, Komunistycznej Partii Boliwii, Komunistycznej Partii Brazylii, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Cejlonu, Komunistycznej Partii Chile, Komunistycznej Partii Chin, partii Ludowa Awangarda Costa Riki, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Danii, Ludowo - Socjalistycznej Partii Republiki Dominikańskiej, Komunistycznej Partii Ekwadoru, Komunistycznej Partii Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Gwatemalskiej Partii Pracy, Komunistycznej Partii Hiszpanii, Komunistycznej Partii Holandii, Komunistycznej Partii Hondurasu, Komunistycznej Partii Indii, Komunistycznej Partii Indonezji,, Komunistycznej Partii Iraku, Komunistycznej Partii Izraela, Komunistycznej Partii Japonii, Komunistycznej Partii Jordanii, Związku Komunistów Jugosławii, Postępowej Robotniczej Partii Kanady, Komunistycznej Partii Kolumbii, Koreańskiej Partii Pracy, Ludowo-Socjalistycznej Partii Kuby, Komunistycznej Partii Luksemburga, Komunistycznej Partii Malajów, Marokańskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Meksyku, Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej, Komunistycznej Partii Niemiec, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Komunistycznej Partii Norwegii, Komunistycznej Partii Nowej Zelandii, Ludowej Partii Panamy, Komunistycznej Partii Paragwaju, Komunistycznej Partii Peru, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii San Marino, Komunistycznej Partii Syjamu, Komunistycznej Partii Syrii i Libanu, Szwajcarskiej Partii Pracy, Komunistycznej Partii Szwecji, Komunistycznej Partii Tunisu, Komunistycznej Partii Turcji, Komunistycznej Partii Urugwaju, Komunistycznej Partii Wenezueli, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, Wietnamskiej Partii Pracujących, Włoskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.**

Uczestnicy narady dokonali wymiany poglądów na aktualne problemy obecnej sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych postanowili wystosować do robotników i chłopów wszystkich krajów, do mężczyzn i kobiet całego świata, do wszystkich ludzi dobrej woli manifest pokoju. (Streszczenie manifestu zamieścimy w numerze jutrzejszym).

Narada odbyła się w atmosferze ścisłej współpracy i serdeczności, charakterystycznej dla stosunków między bratnimi partiami związanymi jednością ideologii marksistowsko - leninowskiej i zasadami internacjonalizmu proletariackiego.

Rozmowa Chruszczowa z Hearstem

MOSKWA (PAP). — Przebywający w Moskwie naczelny redaktor i właściciel trustu prasowego „Hearst Newspapers" oraz właściciel agencji informacyjnej „International News Service" W. R. Hearst junior zwrócił się do pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa z prośbą o rozmowę.

W dniu 22 listopada N. S. Chruszczow przyjął W. R. Hearsta i towarzyszących mu dziennikarzy amerykańskich F. Connifa i R. Conseedine i odbył z nimi rozmowę.

Przy rozmowie obecny był szef wydziału prasowego radzieckiego MSZ L. F. Iljiczow.

Powrót polskiej delegacji z Moskwy

21 bm. wieczorem powróciła z Moskwy polska delegacja partyjno-rządowa.
Na zdjęciu: powitanie delegacji na Dworcu Głównym w Warszawie. CAF — fot. Wdowiński

Sytuacja gospodarcza kraju tematem prac Rady Ekonomicznej

Redaktor gospodarczy PAP informuje:

W tym tygodniu Rada Ekonomiczna przy Radzie Ministrów — zgodnie z programem swych prac — przystąpiła do omówienia bieżącej sytuacji gospodarczej kraju. Ocena Rady Ekonomicznej dotyczyć będzie polityki i aktualnej sytuacji gospodarczej we wszystkich działach gospodarki narodowej w II półroczu br.

Wynikiem prac rady w tej dziedzinie będzie przedstawienie jeszcze w br. rządowi specjalnego elaboratu, zawierającego uwagi w sprawie wyników gospodarczych państwa w II półroczu oraz pewne sugestie na temat perspektyw rozwojowych gospodarki w roku przyszłym.

Jak wiadomo, Rada Ekonomiczna dokonała w br. oceny sytuacji gospodarczej za I półrocze br. Analiza ta spotkała się w kołach gospodarczych i rządowych z dużym uznaniem. Zdaniem wielu wybitnych naszych ekonomistów, praktyków gospodarczych, działaczy państwowych i społeczeństwa, była ona syntezą trafnie określającą naszą sytuację gospodarczą, jej bolączki oraz sugerującą właściwe kierunki rozwojowe.

Dowodem tego było formalne rozchwytanie w ciągu paru dni całego nakładu specjalnego wydawnictwa Rady Ekonomicznej, zawierającego omówienie uchwał rady w tej dziedzinie. Materiały dotyczące sytuacji gospodarczej w II półroczu br. zostaną również wydane, wydrukowane i udostępnione szerszemu ogółowi.

Edouard Daladier na czele partii radykałów we Francji

PARYŻ (PAP). Już drugi dzień toczą się w Strassburgu obrady kongresu partii radykałów. Jak dotychczas, przyniosły one sukces skrzydłu Mendes-France'a, tak bowiem oceniany jest przez komentatorów politycznych jednomyślny wybór Edouarda Daladiera na stanowisko przewodniczącego partii radykalnej. Kandydatura ta nie odpowiadała życzeniom zwolenników byłego premiera — radykała Bourges Maunoury'ego.

Wybór Daladiera na miejsce zmarłego przed kilku miesiącami, cieszącego się powszechnym szacunkiem Edouarda Herriota, interpretowany jest również jako dążenie radykałów do postawienia na czele partii człowieka, który w obecnych okolicznościach może zapewnić jedność jej szeregów.

„Saganka" oskarżona o obrazę

PARYŻ (PAP). — Znana pisarka francuska Francoise Sagan została oskarżona o obrazę przez Henri Jolyet — dziennikarza i współpracownika jednego z czasopism gospodarczo-finansowych. Jolyet domaga się wypłacenia mu miliona franków odszkodowania, ponieważ jeden z bohaterów najnowszej powieści młodej pisarki „Za miesiąc, za rok" nosi jego nazwisko. Jolyet domaga się poza tym usunięcia swojego nazwiska z powieści.

W uzasadnieniu swego oskarżenia Henri Jolyet podkreśla, że podobnie jak jego imiennik z powieści (przedstawiony zresztą niezbyt pochlebnie przez autorkę) liczy on sobie 50 lat, a poza tym jest jedynym Jolyetem, którego nazwisko figuruje w książce telefonicznej.

ZE ŚWIATA

KAIR. — Egipska delegacja gospodarcza złoży wizytę w Liberii, Ghanie, Kongo Belgijskim, Tunisie i Maroku, gdzie przeprowadzi rozmowy na temat stosunków handlowych i współpracy gospodarczej Egiptu z tymi krajami.

NOWY JORK. — Premier Kanady oświadczył w Montrealu, iż obecny deficyt Kanady w handlu ze Stanami Zjednoczonymi „stanowi poważne niebezpieczeństwo dla kraju".

Diefenbaker dodał, że Kanada o wiele więcej importuje z USA, niż może tam eksportować.

RZYM. — Na skutek strajku generalnego, proklamowanego przez wszystkie organizacje związkowe dla poparcia żądań stoczniowców w ich kilkumiesięcznym zatargu z pracodawcami, zamarło życie w Trieście. Robotnicy zapowiadają akcję strajkową aż do przyjęcia ich postulatów.

TIRANA. — Zakończyła się tu konferencja przedstawicieli rozgłośni radiowych krajów socjalistycznych zwołana przez międzynarodową organizację do spraw radiofonii.

Uczestnicy obrad zatwierdzili warunki międzynarodowego konkursu na najlepszą audycję literacką.

BONN. — Po raz pierwszy od dwóch i pół lat odbyło się spotkanie między kanclerzem Adenauerem a przywódcą SPD — Ollenhauerem. Po rozmowach nie ogłoszono żadnego komunikatu. Jak wynika z oświadczenia Ollenhauera, dotyczyły one głównie polityki zagranicznej NRF.

Wyroki śmierci za nadużycia w Bułgarii

SOFIA (PAP). Prasa sofijska informuje o piątym z kolei w ciągu bieżącego roku procesie, w którym sofijski sąd okręgowy zastosował najwyższy wymiar kary wobec osób winnych nadużyć na szkodę skarbu państwa. Na karę śmierci skazani zostali 14 bm. dwaj bracia Lambrew, którzy działając pod szyldem założonej nielegalnie „spółdzielni pracy" narazili przedsiębiorstwa państwowe w ciągu 4 lat swej oszukańczej działalności na straty w wysokości ponad 400 tys. lewów.

Pozostałych 15 oskarżonych w tym procesie skazanych zostało za przyjmowanie łapówek od braci Lambrew na kary od 3 do 15 lat więzienia.

Pierwsze treningi na pierwszym śniegu

W Tatrach spadł pierwszy śnieg. Zawodnicy polscy, których czeka wiele międzynarodowych imprez narciarskich rozpoczęli intensywny trening zjazdowy w okolicy Hali Gąsienicowej na Karczmisku — biegacze na Kalatówkach.
Na zdjęciu: czołowi polscy biegacze Rubiś i Marek na treningu.
CAF — fot. Olszewski

Przywódca powstańców Omanu zamordowany

KAIR (PAP). — Przywódca ruchu wyzwoleńczego w Omanie Emir Khaled Ben Ali został zamordowany przez jednego ze swych krewnych na polecenie popieranego przez Brytyjczyków sułtana Muscatu. Razem z Ben Ali zabito 6 członków jego rodziny.

Morderca, któremu sułtan Muscatu obiecał wysoką nagrodę pieniężną za wykonanie polecenia, poniósł śmierć na miejscu swej zbrodni z ręki pozostałego przy życiu najmłodszego syna Ben Alego.

Walki na Kubie przybierają formę wojny domowej

NOWY JORK (PAP). — Walki między wojskami rządowymi a siłami powstańczymi na Kubie przybierają formę wojny domowej. Opublikowany 22 bm. komunikat naczelnego dowództwa armii kubańskiej głosi, że wojska rządowe stoczyły bitwę z powstańcami w prowincji Griente (południowe wybrzeże Kuby). Powstańcy stracili 40 zabitych. Po stronie wojsk rządowych jest 7 zabitych i 8 rannych.

Do ostrych starć doszło również w San Lorenzo, a także w okręgu Hombrito.

Oddziały armii Kuby przystąpiły do likwidowania wielkiego skupiska wojsk powstańczych w Sierr Maestra.

„W porównaniu z Rosjanami — nie mamy się czym pochwalić"

Pesymistyczne refleksje amerykańskiego senatora Andersona po nieudanym pokazie pocisków rakietowych

NOWY JORK (PAP). Trzy spośród sześciu pocisków rakietowych, jakie zademonstrowano nam podczas specjalnych pokazów dla grupy senatorów, całkowicie zawiodły — oświadczył wiceprzewodniczący kongresu amerykańskiego do spraw energii atomowej, senator Anderson, demokrata ze stanu New Mexico.

Dodał on następnie, że pokazane na poligonie doświadczalnym pociski rozczarowały go. „To nie było nic imponującego. Pokazane pociski, to głównie „Honest John" oraz „Nike", „Ajax" i ich odmiany, które od dłuższego czasu znajdują się już w arsenale naszych sił zbrojnych.

Senator amerykański oświadczył dalej, że pocisk typu „Sergeant" nie chciał lecieć, „Dart" nie wystartował, a „Hawk" wcale nie zapalił. Z przebiegu pokazów można wywnioskować, że poczyniliśmy niewielkie postępy w dziedzinie pocisków małego zasięgu, natomiast wcale nie pokazano nam pocisków rakietowych średniego zasięgu.

Nie ma się czym chwalić — powiedział na zakończenie Anderson — jeśli posiada się pociski o zasięgu 75 do 150 km, gdy tymczasem Rosjanie mają pociski średniego zasięgu — około 2.250 km, a ostatnio wiele mówią o międzykontynentalnych pociskach balistycznych o zasięgu około 7.500 km.

USA WYBUDUJĄ NOWĄ BAZĘ DOŚWIADCZALNĄ Z POCISKAMI RAKIETOWYMI

NOWY JORK (PAP). Departament Obrony podał do wiadomości w czwartek, że USA wybudują w pobliżu miejscowości Chevenne (stan Wyeming) nową bazę doświadczalną i wyrzutnię pocisków rakietowych. Między innymi w bazie tej przeprowadzać się będzie doświadczenia z balistycznymi pociskami międzykontynentalnymi.

* * *

SZTOKHOLM (PAP). Szwedzkie lotnictwo wojskowe zaprezentowało w czwartek grupie dziennikarzy zagranicznych i fachowców amerykańskich nowe typy pocisków zdalnie kierowanych, skonstruowanych przez Instytut Badawczy Szwedzkich Sił Zbrojnych.

Są to pierwsze pociski tego rodzaju wyprodukowane zgodnie z utrzymywanym w tajemnicy planem.

Są to — jak twierdzi się tu — rakiety próbne. Seryjnej ich produkcji jeszcze nie rozpoczęto.

JUTRO Panoramą

Gotowość Bonn do zbrojeń atomowych

BONN (PAP). Rząd Adenauera gotów jest wykonać zobowiązanie wobec NATO do wyposażenia Bundeswehry w broń atomową — oświadczył w czwartek deputowany z ramienia CSU i wiceprezydent Bundestagu — Jaeger przemawiając podczas dyskusji radiowej w Hesji.

* * *

BONN (PAP). Wydawany w Dortmundzie dziennik socjaldemokratyczny: „Westfaelische Rundschau" pisze, że według obliczeń fachowców rząd bońskiego będzie musiał wydać do 1960 roku przeszło 50 miliardów marek na realizację swoich planów zbrojeniowych.

Deklaracja narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych

która odbyła się w Moskwie w dniach 14—16 listopada 1957 roku

Przedstawiciele Albańskiej Partii Pracy, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Wietnamskiej Partii Pracujących, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Komunistycznej Partii Chin, Koreańskiej Partii Pracy, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Komunistycznej Partii Czechosłowacji rozpatrzyli na naradzie aktualne problemy współczesnej sytuacji międzynarodowej oraz walki o pokój i socjalizm, jak również problemy wzajemnych między nimi stosunków.

Wymiana poglądów wykazała jednomyślność reprezentowanych na naradzie partii komunistycznych i robotniczych we wszystkich rozpatrzonych problemach i ich całkowitą zgodność w ocenie obecnej sytuacji międzynarodowej. W toku dyskusji na naradzie poruszone zostały również ogólne problemy międzynarodowego ruchu komunistycznego. Podczas opracowywania projektu deklaracji uczestnicy narady odbywali konsultacje z przedstawicielami bratnich partii krajów kapitalistycznych. Bratnie partie, które nie uczestniczyły w naradzie, ocenią i same zadecydują, jak mają się ustosunkować do poglądów wyrażonych w niniejszej deklaracji.

I

W pierwszej części deklaracji omówione zostały podstawowe procesy rozwojowe na przestrzeni ostatnich 40 lat.

Przebieg wypadków ujawnił niezbicie wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Deklaracja analizuje pogłębiający się kryzys imperializmu, spowodowany wewnętrznymi sprzecznościami oraz rozkładem systemu kolonialnego.

Deklaracja wskazuje jednocześnie na żywotny rozwój państw socjalistycznych, których przykład powoduje rozszerzanie się ruchów antyimperialistycznych w okresie ostatnich lat.

Deklaracja podkreśla następnie, że imperialistyczne koła amerykańskie uprawiając politykę z pozycji siły, dążą pod szyldem walki z komunizmem do podporządkowania sobie innych narodów, do stworzenia nowego systemu kolonialnego, do utworzenia obozu antysocjalistycznego.

Analizując nieodłączność polityki imperialistycznej z polityką wojny deklaracja stwierdza:

Dopóki istnieje imperializm, dopóty istnieć będzie podłoże agresywnych wojen. W latach powojennych imperialiści amerykańscy, angielscy, francuscy i inni oraz ich lokaje prowadzili lub prowadzą wojny w Indochinach, Indonezji, Korei, na Malajach, w Kenii, Gwatemali, Egipcie, Algerze, Omanie i Jemenie. Równocześnie agresywne siły imperialistyczne z uporem odmawiają zgody na redukcję zbrojeń, na zakaz stosowania i produkcji broni atomowej i wodorowej, na zawarcie porozumienia w sprawie natychmiastowego przerwania doświadczeń z tą bronią, kontynuują tak zwaną „zimną wojnę", prowadzą wyścig zbrojeń, budują wciąż nowe bazy militarne, uprawiają agresywną politykę podważania pokoju, stwarzają niebezpieczeństwo nowej wojny. W wypadku wybuchu wojny światowej — w warunkach, w których nie będzie jeszcze porozumienia co do zakazu broni jądrowej — wojna ta nieuchronnie stanie się wojną jądrową, niebywałą pod względem siły niszczycielskiej.

W Niemczech zachodnich odradza się z pomocą amerykańską militaryzm niemiecki, stwarzając tym samym ognisko poważnego niebezpieczeństwa wojennego w sercu Europy. Walka z militaryzmem zachodnio-niemieckim i z polityką odwetu, zagrażającym pokojowi, jest doniosłym zadaniem sił pokojowych narodu niemieckiego i wszystkich narodów Europy. W walce tej szczególnie wielka rola przypada Niemieckiej Republice Demokratycznej — pierwszemu w dziejach Niemiec państwu robotników i chłopów, z którym uczestnicy narady solidaryzują się i któremu udzielają całkowitego poparcia.

Jednocześnie imperialiści usiłują narzucić miłującym wolność narodom Bliskiego i Środkowego Wschodu osławiona „doktrynę Dullesa — Eisenhowera", zagrażając w ten sposób pokojowi w tej części świata. Organizują spiski i prowokacje przeciw niezależnej Syrii. Prowokacje wobec Syrii, Egiptu i innych krajów arabskich mają na celu wywołanie rozłamu wśród państw arabskich, izolowanie ich, by utorować drogę do zlikwidowania ich wolności i niezależności.

Tak więc problem — wojna czy pokojowe współistnienie stał się podstawowym w polityce światowej. Siły pokoju na świecie wzrosły jednak do ogromnej potęgi i one to, w oparciu o obóz państw socjalistycznych oraz miłujące pokój państwa Azji i Afryki, mogą pokrzyżować plany imperialistów. Przykładem tego jest nieudana próba obalenia ustroju socjalistycznego na Węgrzech oraz fiasko w Egipcie.

W końcowym fragmencie pierwszej części deklaracji czytamy:

Partie komunistyczne i robotnicze uczestniczące w niniejszej naradzie oświadczają, że leninowska zasada pokojowego współistnienia dwóch systemów, która została rozwinięta odpowiednio do współczesnych warunków w uchwałach XX Zjazdu KPZR, stanowi niezachwianą podstawę polityki zagranicznej krajów socjalistycznych oraz niezawodną ostoję pokoju i przyjaźni między narodami. Pokojowemu współistnieniu odpowiada pięć zasad proklamowanych wspólnie przez Chińską Republikę Ludową i Republikę Indii, a także tezy przyjęte na bandańskiej konferencji krajów Azji i Afryki. Walka o pokój i pokojowe współistnienie stała się obecnie postulatem najszerszych mas we wszystkich krajach świata.

Partie komunistyczne uważają walkę o pokój za swe zadanie pierwszej wagi. Wraz ze wszystkimi pokojowymi siłami uczynią wszystko co w ich mocy, aby zapobiec wojnie.

II

Drugi rozdział deklaracji poświęcony jest jedności i braterskiej współpracy państw socjalistycznych, partii komunistycznych i robotniczych. W rozdziale tym czytamy m. in.:

Narada uważa, że w obecnej sytuacji szczególnie doniosłego znaczenia nabiera umocnienie jedności i braterskiej współpracy państw socjalistycznych, partii komunistycznych i robotniczych wszystkich krajów, zespolenie międzynarodowego ruchu robotniczego, narodowo-wyzwoleńczego i demokratycznego.

Podstawę stosunków wzajemnych między krajami światowego systemu socjalistycznego oraz wszystkich partii komunistycznych i robotniczych stanowią zasady marksizmu-leninizmu, zasady proletariackiego internacjonalizmu, które zdały egzamin życia. W chwili obecnej żywotnym interesom mas pracujących wszystkich krajów odpowiada popieranie przez nie Związku Radzieckiego i wszystkich krajów socjalistycznych, które realizują politykę utrzymania pokoju na całym świecie i które są ostoją pokoju i postępu społecznego. Klasa robotnicza, siły demokratyczne, masy pracujące wszystkich krajów są zainteresowane w tym, by nieustannie umacniać braterskie więzy dla dobra wspólnej sprawy, zainteresowane są w obronie przed wszelkimi knowaniami wrogów socjalizmu historycznych, politycznych i społecznych zdobyczy osiągniętych w Związku Radzieckim — pierwszym i najpotężniejszym mocarstwie socjalistycznym, w Chińskiej Republice Ludowej, we wszystkich państwach socjalistycznych, zainteresowane są w rozszerzaniu i umacnianiu tych zdobyczy.

Na podstawie całkowitego równouprawnienia, wzajemnych korzyści i braterskiej pomocy państwa socjalistyczne ustanowiły między sobą na szeroką skalę współpracę ekonomiczną i kulturalną, która odgrywa doniosłą rolę w umacnianiu niezależności ekonomicznej i politycznej każdego z krajów socjalistycznych, w umocnieniu wspólnoty socjalistycznej jako całości. Państwa socjalistyczne będą nadal rozszerzać i polepszać swą współpracę ekonomiczną i kulturalną.

Państwa socjalistyczne opowiadają się również za wszechstronnym rozszerzeniem stosunków gospodarczych i kulturalnych z wszystkimi innymi krajami, jeśli wyrażają one podobne życzenie, na zasadzie równości, wzajemnych korzyści i nieingerowania w sprawy wewnętrzne.

Solidarność państw socjalistycznych nie jest wymierzona przeciwko jakimkolwiek innym państwom. Co więcej, służy ona interesom wszystkich miłujących pokój narodów hamując agresywne zapędy wojowniczych kół imperialistycznych, popierając rosnące siły pokoju i dodając im otuchy. Kraje socjalistyczne są przeciwne podziałowi świata na bloki militarne. Jednakże w wytworzonej sytuacji, gdy mocarstwa zachodnie nie zgadzają się na przyjęcie propozycji krajów socjalistycznych w sprawie zlikwidowania — na zasadzie wzajemności — bloków militarnych, musi istnieć i umacniać się organizacja układu warszawskiego, która ma charakter obronny i służy bezpieczeństwu narodów Europy oraz utrzymaniu pokoju na całym świecie.

III

W rozdziale trzecim podkreśla się jedność poglądów uczestników narady na zasadnicze zagadnienia rewolucji socjalistycznej i budownictwa socjalistycznego. Obok różnorodności wynikających z ukształtowanych narodowych właściwości i tradycji, które należy bezwzględnie brać pod uwagę istnieje szereg prawidłowości właściwych wszystkim krajom. W związku z tym deklaracja stwierdza:

Marksizm-leninizm wymaga twórczego stosowania ogólnych zasad rewolucji socjalistycznej i budownictwa socjalistycznego zależnie od konkretnych warunków historycznych każdego kraju, nie zezwala na mechaniczne kopiowanie polityki i taktyki partii komunistycznych innych krajów. W. I. Lenin niejednokrotnie ostrzegał, iż konieczne jest właściwe stosowanie podstawowych zasad komunizmu zgodnie ze specyfiką danego narodu, danego państwa. Ignorowanie właściwości narodowych przez partię proletariacką prowadzi ją nieuchronnie do oderwania się od życia, od mas, nieuchronnie szkodzi sprawie socjalizmu, a z drugiej strony, wyolbrzymianie roli tych odrębnych właściwości i odejście od powszechnej prawdy marksizmu-leninizmu o rewolucji socjalistycznej i budownictwie socjalistycznym pod pretekstem odrębnych cech narodowych również nieuchronnie szkodzi sprawie socjalizmu. Uczestnicy narady uważają, że należy jednocześnie prowadzić walkę przeciwko obu tym tendencjom.

Mówiąc o konieczności wzmożenia walki zarówno przeciwko kierunkom rewizjonistycznym jak i dogmatycznym w szeregach partii komunistycznych deklaracja tak formułuje stanowisko uczestników narady:

Dogmatyzm i sekciarstwo utrudniają rozwój teorii marksizmu-leninizmu i jej twórcze stosowanie w konkretnych zmieniających się warunkach, zastępują analizę konkretnej sytuacji cytatami i doktrynerstwem, prowadzą do oderwania się od mas. Partia, która zasklepiła się w sekciarstwie, oderwała się od szerokich mas, w żadnym wypadku nie może doprowadzić do zwycięstwa sprawy klasy robotniczej.

Potępiając dogmatyzm, partie komunistyczne uważają w obecnych warunkach za główne niebezpieczeństwo rewizjonizm, inaczej mówiąc, prawicowy oportunizm, jako przejaw ideologii burżuazyjnej, paraliżującej rewolucyjną energię klasy robotniczej, ideologii domagającej się utrzymania lub przywrócenia kapitalizmu. Jednakże dogmatyzm i sekciarstwo mogą stanowić również główne niebezpieczeństwo na poszczególnych etapach rozwoju tej czy innej partii. Każda partia komunistyczna określa, jakie niebezpieczeństwo stanowi dla niej w danym okresie główne niebezpieczeństwo.

IV

Do realizacji wielkich zadań, stojących przed partiami komunistycznymi i robotniczymi, konieczna jest jedność nie tylko samych partii, lecz także zespolenie wokół nich wszystkich ludzi pracy i całej postępowej ludności. Czwarty i ostatni rozdział deklaracji traktuje o walce z niebezpieczeństwem wojny, o drogach przechodzenia do socjalizmu i o zmianach jakie zaszły w układzie sił, zmianach na korzyść sił socjalistycznych.

Odnośnie form przejścia do socjalizmu w poszczególnych krajach, uwarunkowanych konkretnymi warunkami historycznymi deklaracja precyzuje następujące poglądy uczestników narady:

W obecnych warunkach w szeregu krajów kapitalistycznych klasa robotnicza ze swym przodującym oddziałem na czele ma — w oparciu o front robotniczy i ludowy oraz o inne ewentualne formy porozumienia i współpracy politycznej różnych partii i organizacji społecznych — możność zjednoczenia większości narodu, zdobycia władzy państwowej bez wojny domowej oraz ma możność zapewnienia przejścia podstawowych środków produkcji w ręce ludu. Opierając się na większości narodu i udzielając zdecydowanej odprawy elementom oportunistycznym, niezdolnym do wyrzeczenia się polityki ugody z kapitalistami i obszarnikami, klasa robotnicza ma możność zadania klęski reakcyjnym siłom antyludowym, zdobycia trwałej większości w parlamencie, przekształcenia parlamentu z narzędzia służącego interesom klasowym burżuazji w narzędzie służące ludowi pracującemu, rozwijania poza parlamentem szerokiej masowej walki, złamania oporu sił reakcyjnych i stworzenia warunków niezbędnych do dokonania rewolucji socjalistycznej w sposób pokojowy. Wszystko to będzie możliwe wyłącznie w drodze szerokiego, nieustannego rozwoju walki klasowej mas robotniczych i chłopskich oraz średnich warstw miejskich przeciwko wielkiemu kapitałowi monopolistycznemu, przeciwko reakcji, o głębokie reformy społeczne, o pokój i socjalizm.

W sytuacji, gdy klasy wyzyskiwaczy uciekają się do przemocy nad narodem, należy się liczyć z inną możliwością — możliwością przejścia do socjalizmu nie w sposób pokojowy. Leninizm uczy i doświadczenie dziejowe potwierdza, że klasy panujące dobrowolnie władzy nie oddają. Stopień zaciętości oraz formy walki klasowej będą w tych warunkach zależały nie tyle od proletariatu, ile od siły oporu kół reakcyjnych wobec woli przytłaczającej większości narodu, od użycia przemocy przez te koła na tym lub innym etapie walki o socjalizm.

Mimo rozbieżności ideologicznych istniejących między partiami komunistycznymi, a socjalistycznymi, partie komunistyczne opowiadają się za nawiązaniem współpracy z socjalistami, zarówno w walce o poprawę bytu mas pracujących, o rozszerzenie i utrzymanie praw demokratycznych, jak i w walce o zdobycie władzy i zbudowanie socjalizmu.

Mając na uwadze odpowiedzialność partii komunistycznych i robotniczych za losy światowego systemu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego, partie uczestniczące w naradzie położyły szczególnie duży nacisk na zwartość samych partii, która jest gwarancją zwycięstwa sprawy klasy robotniczej.

Narada stwierdza z zadowoleniem, że międzynarodowy ruch komunistyczny wyrósł, wytrzymał wiele poważnych prób i odniósł szereg wielkich zwycięstw. Komuniści swymi czynami w skali światowej dowiedli masom pracującym żywotności teorii marksistowsko-leninowskiej, dowiedli, że są zdolni nie tylko propagować, lecz także urzeczywistniać w niezwykle trudnej działalności praktycznej wielkie ideały socjalizmu.

Podobnie, jak każdy ruch postępowy w dziejach ludzkości, ruch komunistyczny napotyka nieuchronnie na swej drodze trudności i zakręty. Jednakże zarówno w przeszłości, teraźniejszości, jak i w przyszłości, żadne trudności i zakręty nie mogą zmienić obiektywnych praw rozwoju historycznego, nie mogą złamać wielkiej, zdecydowanej woli klasy robotniczej, by przeobrazić stary świat i zbudować nowy. Od czasu, gdy komuniści wkroczyli na arenę walki, są szczuci i prześladowani przez siły reakcyjne, ale ruch komunistyczny odpiera bohatersko ich ataki i wychodzi z tych prób jeszcze silniejszy i bardziej zahartowany.

Na podejmowane przez reakcyjne siły imperialistyczne próby przeszkodzenia rozwojowi społeczeństwa ku nowej epoce, komuniści odpowiadają dalszym umocnieniem swej jedności i zwartości.

Wbrew bzdurnym twierdzeniom imperializmu o tzw. „kryzysie komunizmu", ruch komunistyczny rośnie i krzepnie. Historyczne uchwały XX Zjazdu KPZR mają nie tylko wielkie znaczenie dla KPZR i budownictwa komunistycznego w ZSRR, lecz zapoczątkowały także nowy etap w międzynarodowym ruchu komunistycznym oraz przyczyniły się do jego dalszego rozwoju na podstawie marksizmu-leninizmu. Przeprowadzone pomyślnie zjazdy partii komunistycznych Chin, Francji, Włoch i innych krajów, które odbyły się w ostatnim okresie, zamanifestowały dobitnie jedność i zwartość szeregów partyjnych, ich wierność zasadom internacjonalizmu proletariackiego. Niniejsza narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych również świadczy o międzynarodowej zwartości ruchu komunistycznego.

Po wymianie poglądów uczestnicy narady doszli do wniosku, że w obecnych warunkach obok spotkań czołowych działaczy i wymiany informacji na zasadzie dwustronnej, celowe jest w miarę potrzeby odbywanie szerszych narad partii komunistycznych i robotniczych w celu omówienia aktualnych problemów, wymiany doświadczeń, zaznajomienia się z wzajemnymi poglądami i stanowiskami, w celu uzgadniania wspólnej walki o wspólne cele — o pokój, demokrację i socjalizm.

Uczestnicy narady jednomyślnie wyrażają niezłomne przekonanie, że zacieśniając swe szeregi i zespalając na tej podstawie klasę robotniczą i narody wszystkich krajów — partie komunistyczne i robotnicze niewątpliwie przezwyciężą wszystkie przeszkody na drodze swego marszu naprzód oraz przyśpieszą nowe wielkie zwycięstwa sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu w skali światowej.

Od roku 1960 produkcja streptomycyny i witaminy B-12 w rozbudowujących się zakładach tarchomińskich

WARSZAWA (PAP). W Zakładach Farmaceutycznych w Tarchominie ruszyła już pełną parą budowa nowych wielkich hal produkcyjnych. Budowane obiekty umożliwią, na początku ostatniego roku obecnej pięciolatki, produkcję streptomycyny, witaminy B-12 oraz kilku innych antybiotyków, a wśród nich prawdopodobnie aureomycyny. O mocy produkcyjnej nowych działów świadczy fakt, iż będzie ona ok. 3 razy większa niż moc obecnie istniejącego działu produkującego penicylinę.

Rozbudowa Tarchomińskich Zakładów Farmaceutycznych obejmuje trzy etapy. Można śmiało powiedzieć, że jest to budowa fabryki w fabryce. Założenia przewidują powstanie dwóch wielkich hal produkcyjnych — tzw. fermentacyjnej i obróbki chemicznej oraz budynków pomocniczych. O rozmiarach inwestycji świadczy fakt, iż będzie ona kosztować prawdopodobnie ok. 60 mln zł.

Posiedzenie Łódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych

Wczoraj Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych wysłuchała krótkiej informacji Biura Wyborczego Prezydium RN m. Łodzi o przygotowaniach do wyborów Rady Narodowej miasta Łodzi i dzielnicowych rad narodowych.

Następnie wywiązała się dyskusja nad podziałem miasta na okręgi wyborcze, terytorialne i przemysłowe oraz nad ustaleniem ilości mandatów dla każdego okręgu w Miejskiej i dzielnicowych radach. Ponadto omówiono projekty składu komisji wyborczych dla m. Łodzi i poszczególnych DRN.

(jg)

Radio i telewizja

SOBOTA, 23 LISTOPADA

15.10 Pieśni kompozytorów polskich. 15.30 Aud. dla młodych geografów z cyklu: „W Radiowym Kółku „Globus". 16.05 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. Rozgł. Śląskiej. 16.45 Reportaż. 17.01 (Ł) Magazyn młodzieżowy. 17.30 (Ł) Kwadrans lekkiej piosenki włoskiej. 17.45 (Ł) Reportaż literacki Andrzeja Kosacza pt. „Tama w krzywym zwierciadle". 18.00 (Ł) Muzyka taneczna. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 (Ł) Koncert reklamowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Nowości muzyki rozrywkowej". 19.30 „Co nowego za granicą". 19.45 Recital fortepianowy. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Piosenki — śpiewa Zb. Kurtycz. 20.45 Gra zespół jazzowy Komedy. 21.05 Muzyka taneczna. 21.30 Audycja z cyklu: „Wieczorynki". 22.30 Koncert wieczorny. 23.10 Pozdrowienia dla polskiej ekipy naukowej na Spitsbergen. 23.25 W rytmie tanecznym. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Sobota, 23 listopada

16.45 Program dla dzieci starszych (W). 18.00 Sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w szabli Włochy—Polska (W). 20.00 Film fabularny produkcji radzieckiej pt. „Mały bohater" (Ł). 21.30 Przerwa. 22.00 Inscenizacja pt. „Uczeń Sherlocka Holmesa" (W).

W gigancie polskiej chemii

Od naszego specjalnego wysłannika

KĘDZIERZYN, w listopadzie

Aby dostać się do Kędzierzyna, trzeba niestety korzystać z usług PKP. Niestety — bowiem dość często, zwłaszcza w okresie chłodów, nie należy to do przyjemności. Tak było i tym razem. Na stacji Łódź Fabryczna nikt z obsługi stojących tu dwóch pociągów do ostatniej chwili nie wiedział, który ze składów ma wyruszyć do Koluszek. Po przebyciu zaś drogi Koluszki — Katowice w nocnym pociągu pośpiesznym z Warszawy, wyszliśmy zmarznięci z międzynarodowego wagonu z miejscówkami...

Na te drobne nieprzyjemności warto się było jednak narazić, aby zobaczyć Zakłady Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie. Jest to bowiem jeden z największych naszych kolosów produkcyjnych i zwiedzający ten obiekt podświadomie odczuwa coś w rodzaju dumy: „Azoty" świadczą o tym, że nie tylko „zagranica" potrafi nam czymś zaimponować.

Pierwsza decyzja budowy zakładów kędzierzyńskich zapadła jeszcze w 1939 r., gdy Opolszczyzna była w rękach Niemiec hitlerowskich. Potężny drapieżca chemiczny — koncern I. G. Farben Industrie chciał tu uruchomić produkcję

PRZEZNACZONĄ NA CELE WOJENNE.

Rozpoczęto więc budowę dwóch fabryk benzyny syntetycznej i koksowni. Do pracy przymusowej na budowie skierowano głównie Polaków, którzy bez własnej woli i bezwiednie kładli pierwsze fundamenty zakładów, mających w przyszłości pracować **nie na zgubę, a na korzyść ich kraju.**

Niemcy nie zdążyli ukończyć budowy, choć zdołali jeszcze w 1944 roku uruchomić część zamierzonej produkcji. Zbombardowane oraz zdewastowane przez Niemców zakłady kędzierzyńskie poszły na jakiś czas po wyzwoleniu tych terenów w zapomnienie.

Tak więc, gdy w 1948 roku zapadła decyzja rządu o budowie kombinatu azotowego w Kędzierzynie, rozpoczęto ją prawie od podstaw. Tym bardziej, że przeznaczenie zakładów było inne — produkcja dla celów pokojowych. Kędzierzyńskie „Azoty" — to druga z rzędu, co do wielkości po Nowej Hucie, inwestycja. Kosztem 2 miliardów złotych, na obszarze 150-hektarowym

STWORZONO TU POTĘŻNE ZAKŁADY

głównie nawozów azotowych, **w porównaniu z którymi przedwojenne fabryki w Chorzowie i Mościcach były karzełkami.** Po ukończeniu zaś budowy, która kosztować będzie jeszcze 2 i pół miliarda złotych, powstanie w Kędzierzynie na obszarze 400-hektarowym największy w Polsce **kombinat syntezy nieorganicznej i organicznej.**

Spójrzmy od strony „drzwi kuchennych" na kędzierzyńskie „Azoty". Główna ich produkcja obecnie to nawozy sztuczne — saletra amonowa i saletrzak. Dla takiego kraju jak Polska, gdzie rolnictwo zaopatrywane jest w nikłą stosunkowo, zupełnie nie wystarczającą ilość nawozów sztucznych, kombinat ten ma kolosalne znaczenie. Dość powiedzieć, że w 1955—56 r. nasze rolnictwo dysponowało 10 kg nawozów azotowych na 1 ha użytków rolnych, podczas gdy same tylko zakłady kędzierzyńskie dostarczą w 1960—61 r. średnio 14 kg nawozów azotowych na 1 ha. Już w tej chwili zresztą dzienna produkcja nawozów w Kędzierzynie — to ciężko naładowany pociąg towarowy.

Ilość jednak to tylko jedna strona medalu. W „Azotach" głowią się nad tym, jak znaleźć surowiec, z którego można by produkować

TANIE NAWOZY AZOTOWE

Nad tym problemem myślą również i w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego. Powstał plan wykorzystania dla tego celu bardziej ekonomicznego od koksu, gazu koksowniczego. Dostawy tego gazu dla Kędzierzyna rurociągami z pobliskich koksowni wyniosą w 1960 r. 28.000 m sześc. na godzinę. Planuje się także **użycie węgla brunatnego.**

W „Azotach" jednak istnieje jeszcze i inna koncepcja: tutejsi specę pragną, aby cały gaz ziemny, którym dysponuje Polska, przepuszczano rurociągami pod Kędzierzynem. Cała rzecz w tym, iż gaz ziemny składa się z wysokokalorycznego gazu, niezwykle ważnego dla celów gazyfikacji oraz z niskokalorycznego wodoru, mało przydatnego do palenia, ale cennego w produkcji nawozów azotowych, który właśnie Kędzierzyn mógłby „po drodze" zabrać dla siebie.

Realizacja tych wszystkich projektów mogłaby obniżyć koszty produkcji nawozów azotowych

CO NAJMNIEJ O POŁOWĘ.

Nawozy sztuczne, to jednak niecały asortyment kędzierzyńskiej produkcji dla potrzeb rolnictwa. W październiku bowiem zaczęto tu produkować **środek owadobójczy**, tzw. „Rotanox", który zabija wołki zbożowe, będące do tej pory istną plagą dla rolników.

Kędzierzyńskie zakłady produkują nie tylko dla potrzeb wsi.

Rozwija się tu jednocześnie **produkcja atrakcyjna chyba dla każdego.** „Azoty" bowiem to kombinat półproduktów dla wytworzenia całej gamy towarów powszechnego użytku. Ale o tym — już innym razem.

J. GRĘB.

„Grzech"... T.Z.Ł.

20 września odbyła się w Rychłocicach (pow. Łask) — w związku ze Zjazdem Nauczycieli — premiera głośnej sztuki Stefana Żeromskiego „Grzech", wystawionej przez Zespół Państwowego Teatru Ziemi Łódzkiej.

Sztuka wyreżyserowana przez Anielę Borysławską, wystawiona została w pierwotnej swej wersji, bez przeróbek i bez zakończenia Kruczkowskiego.

„Grzech" oglądało już 40 miejscowości województwa łódzkiego. Od niedzieli sztuka ta grana będzie również w Łodzi, a to w sali przy ul. Piotrkowskiej 232.

A.

PARYŻ STOLICA MODY NIE TYLKO ...KOBIECEJ

W wytwornej dzielnicy Paryża, tuż koło Pól Elizejskich, jest wykwintny sklep. Wiadomo, że Paryż jest stolicą mody, a zwłaszcza mody kobiecej. Lecz nie mniej lub więcej urocze kociaki są klientkami sklepu przy Polach Elizejskich. Klientela składa się wyłącznie z psów...

Ponieważ jest jesień i zaczynają się chłody, więc w dziale „gotowych ubrań" można wybrać dla pieska ciepły płaszczyk. Od najmniejszych — dla pekińczyków i ratlerków, aż do największych — dla owczarków i chartów, we wszystkich kolorach i różnych fasonach. Klientela tu, to same rasowe pieszczoszki bardzo, bardzo bogatych dam. Rasa i klasa. Wprawdzie rasa czasem zawodzi, gdy rozpieszczona psinka za dużo czekoladek wyżre pani spod ręki — i straci figurę. Ale na to jest również sposób: specjalne płaszczyki, które zręcznie maskują i przykrywają zwisające psie kałduny.

Taka psia garderoba to nie żarty. Płaszczyki z kaszmiru i szkockiej wełny lecą po 7—8 tysięcy franków, kilkanaście pierwszorzędnych szwaczek utrzymuje się z szycia na potrzeby sklepu „Au Chien Elegant".

Oprócz płaszczy jest tu bogaty wybór najmodniejszych obrożek. Niektóre ozdobione sztucznymi diamentami i złotem. Nie brak też obroży z futra — ostatni krzyk psiej mody, bardzo w tym roku noszone. Niesłychanie... — jakby to powiedzieć? — ...„mordowe". Jedna taka obroża z czarnego futra ze złotymi ozdobami kosztuje „tylko" 9.350 franków. W przeliczeniu na dolary — bagatelka.

W dziale prezentów (pamiętajmy, że zbliżają się święta i biedna psinka też musi mieć swoją gwiazdkę) są bardzo wygodne łóżeczka podróżne. Okazuje się, że istnieją jeszcze na świecie tacy zacofani właściciele hotelów, którzy nie pozwalają, aby psy sypiały w łóżkach i żadne dolary nie mogą przełamać ich uporu. Więc dobra, a przewidująca pani kupuje na gwiazdkę dla swego pudelka łóżeczko podróżne. Niedrogo — od 4.000 do 4.800 franków sztuka. Dla szukających sztucznych podniet piesków są gumowe kocie głowy, które zdruszone w zębach wydają żałosne miauczenia. Bardzo miły podarek na gwiazdkę...

Przy sklepie jest salon piękności. Za 1.600 franków pudla wykąpią; jeżeli ma białą sierść, to zabarwią lekko na niebiesko, potem uperfumują, spilują pazury.

— I pomalują na czerwono? — zapytasz niedowierzająco Czytelniku.

— Otóż nie, nie na czerwono, lecz na bardziej miły sercu kolor złoty. A kto nie wierzy, niech pojedzie do Paryża i pójdzie na Champs Elysees. Zobaczy wtedy sam na własne oczy.

Tylko, czy warto? Chyba, że ktoś lubi oglądać panopticum dziwactw.

ANDRZEJ NIDA

Talenty panny Magdaleny nie wzruszyły Home Office

W marcu ub. roku przyjechali z wizytą do pani Heleny Golczewskiej w Londynie jej syn Wacław z żoną Marią i córeczką Magdaleną. Wacławostwo Golczewscy zamieszkiwali stale w Łodzi i do Londynu wybrali się, podobnie jak wielu innych Polaków, z wizytą rodzinną do dawno nie widzianej matki. Wizyta ta przedłużyła się dość poważnie. Wprawdzie pani Helena Golczewska nie wymawia swym gościom mieszkania — należy, nawet przypuszczać, że jej zamiary są wprost przeciwne — ale władze brytyjskie zagroziły Golczewskim 26 października deportację policyjną, jeżeli sami nie podejmą w przeciągu tygodnia starań o opuszczenie Wielkiej Brytanii. Sprawa jest niewątpliwie przykra i warto na jej przykładzie rozpatrzyć pewne szersze zagadnienie.

Rodzina Golczewskich uzyskała prawo wjazdu do Wielkiej Brytanii na okres kilkumiesięczny w celu złożenia wizyty pani Helenie Golczewskiej. Okazało się jednak, że zezwolenie to potraktowali państwo Golczewscy jako okazję do starań o dłuższe, względnie stałe pozostanie w Wielkiej Brytanii. Nie mogli się ubiegać o statut uchodźczy, o prawa azylantów, ponieważ z Polski wyjechali legalnie, za wiedzą i zgodą władz polskich, co oczywiście wyklucza ewentualność popełnienia przez nich w Polsce przestępstwa politycznego, dla którego ochroną miałby być przyznany w Anglii azyl. Państwo Golczewscy zwrócili się więc do Home Office o kilkuletnie prawo pobytu. Niestety, motywacja ich prośby sprzeczna była z praktyką władz brytyjskich w tym względzie.

Czternastoletnia córeczka pana Wacława, Magdalena — podobno wybitnie utalentowana młoda skrzypaczka zdała egzamin wstępny do Królewskiej Akademii Muzycznej — Royal Academy of Music i na okres studiów pozostać miała wraz z rodzicami u babci. Władze brytyjskie nie zgodziły się na ten precedens.

Trzeba szanować terminy — mówi Home Office.

* * *

Udzielono wizy na odwiedzenie rodziny, nie wolno w trakcie pobytu zmieniać podanych uprzednio przyczyn, tym bardziej, że intencje rodziny Golczewskich były aż nadto wyraźne. W Home Office — brytyjskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych znajduje się ponad tysiąc podobnych podań o przyznanie stałego lub wieloletniego prawa pobytu, oczywiście, zaopatrzonych w bardzo różne motywy.

Wszystkie te podania składają osoby przybyłe z Polski w celu odwiedzin bliskich i dalszych krewnych w Wielkiej Brytanii. Władze brytyjskie załatwiają te prośby przeważnie odmownie. Rzecznik Home Office indagowany w tej sprawie przez przedstawicieli pewnych ośrodków emigracyjnych i niektóre koła brytyjskie nakłaniane do wstawiennictwa, wyjaśnił:

„Wpuszczamy tych ludzi na ograniczony pobyt, by mogli odwiedzić swych krewnych. Muszą więc szanować terminy wyznaczone w udzielonych im wizach".

ŻENUJĄCA ŻEBRANINA

Prasa polonijna i emigracyjna zdradza czasem niektóre okoliczności starań o pozostanie za granicą, wbrew trudnościom i oporom władz miejscowych. Przenikają czasem na szpalty gazet polskich na obczyźnie żenujące motywy podań żebrzących o jałmużnę prawa pobytu. Przykro przyznawać się do jakiejkolwiek wspólnoty narodowej z tymi niedoszłymi emigrantami, gotowymi pławać na swój kraj, byle tylko wybłagać promesę pobytową.

Wracając do państwa Golczewskich, sprawę studiów zagranicznych ich córki — można było przecież załatwić na drodze legalnej w Polsce. Utalentowana córka Polaków z Łodzi, może uzyskać stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki na studia w Royal Academy of Music i wtedy obejdzie się bez niepotrzebnych kłopotów, na które państwo Golczewscy narazili siebie i Home Office.

MARIAN KOZŁOWSKI
(„7 Dni w Polsce")

O DZIECIACH upokorzonych

Stała na przystanku tramwajowym i rozmazywała piąstką łezki, płynące po policzkach. Tarcza na rękawie płaszczyka i tornister na plecach wskazywały na to, że udaje się do szkoły.

— Czemu płaczesz, maleńka?

— Bo... bo ja się wstydzę iść do szkoły...

— Dlaczego? Czy zrobiłaś coś złego?

— Nie... Tylko pani z komitetu rodzicielskiego powiedziała, żeby wszystkie dzieci przyniosły kwiaty, bo dziś święto nauczyciela. A ja nie niosę kwiatków, bo mamusia nie ma pieniędzy...

* * *

Wujku, wypisz mi laurkę. Ty tak ładnie piszesz. Złożyliśmy się na kwiaty i na laurkę dla naszej pani.

— No dobrze, napiszę ci. A co tu ma być wpisane?

— Nasze nazwiska. O, tu masz listę.

— Siedemnaście nazwisk... To was tak mało w klasie?

— Nie, jest nas więcej. Ale tylko tyle przyniosło pieniądze na kwiaty...

* * *

Danusia wróciła ze szkoły zrozpaczona.

— To wszystko przez ciebie — powiedziała do matki. — Wszystkie dzieci przyniosły kwiatki i prezenty, a ja miałam tylko tę serwetkę, którą wyhaftowałam dla pani.

— Kochanie, to chyba lepszy prezent, bo się nad nim napracowałaś. A co, nie podobała się pani?

— E... nawet nie dałam. Wstydziłam się. Żebym to jeszcze miała parę kwiatków, ale tak...

— Przecież wiesz, że nie było pieniędzy na kwiatki...

* * *

Te trzy historyjki wydarzyły się naprawdę. Ale nie w tym rzecz, czy są autentyczne, czy nie. Ważny jest sam problem, który można by nazwać „problemem dzieci upokorzonych".

Zagadnienie nie zamyka się zresztą na kwestii kwiatów czy upominków dla nauczyciela. Jest ono znacznie szersze.

Szkoła jest małym społeczeństwem, w którym rządzą pewne prawa i przywileje. W klasie znajdują się różne dzieci. Różne — zarówno w sensie zdolności, charakteru, czy usposobienia, jak też sytuacji materialnej.

Dzieci niezamożne z podświadomą zazdrością patrzą na ładne ubranka tych, których rodzice więcej zarabiają, na smaczne śniadania, które tamte przynoszą do szkoły, na drogie pióra czy ołówki zamożniejszych kolegów. Patrzą, obserwują — i czują się upokorzone. Tym, że one nie mają ładnych ubranek i smacznych śniadań, że mają połatane na łokciach rękawy i wycerowane pończochy, że nie mogą okazać nauczycielowi swojego przywiązania i miłości usymbolizowanej wiązanką kwiatów. Wstydzą się swojego ubóstwa. Mają o nie żal do rodziców. Nie rozumieją jeszcze dokładnie dlaczego tak jest. One tylko czują, że im się dzieje jakaś krzywda.

Byłoby absurdem domagać się stworzenia wszystkim dzieciom jednakowo dobrych warunków. Sytuacja materialna zależy przecież nie tylko od wysokości zarobków żywiciela rodziny. Niektórzy rodzice mają liczne potomstwo i nie są w stanie dobrze zaspokoić jego potrzeb. W innych rodzinach przepija się pieniądze, zamiast przeznaczyć je dla dziecka. Jeszcze inne dzieci są sierotami lub półsierotami.

Ale sens zagadnienia jest inny. Jakże wiele — a może nawet wszystko — zależy od nauczyciela, od wychowawcy. Zna on „swoje" dzieci na wylot. Wie, które jest mniej, które bardziej szczęśliwe. Od jego sprawiedliwości, od jednakowego traktowania dzieci, zależy stworzenie takiej atmosfery w klasie, by wszelkie różnice materialne zatarły się, żeby ich dzieci nie dostrzegały.

Psychika dziecka jest niezwykle czułym instrumentem. Dziecko reaguje na różne wrażenia i zjawiska niezwykle żywo. Od wrażeń dzieciństwa zależy przyszły charakter człowieka. Często z pozornych drobiazgów rodzą się późniejsze kompleksy i ułomności psychiczne. W małym światku dziecka istnieją, takie same ogromne problemy, jak w życiu dorosłych. Ono tak samo cierpi, rozpacza, kocha, przeżywa zawody, cieszy się i gniewa. A choć przyczyny tych uczuć są inne niż u dorosłych — siła emocjonalna nie jest mniejsza, a może nawet o wiele większa. Dziecko jest szczere, impulsywne, wrażliwe. Często czuje się biedne, opuszczone i samotne. Starsi nie zawsze je rozumieją. Bagatelizują jego „wielkie" doznania, nie potrafią wczuć się w jego mentalność.

Niektórzy nauczyciele i wychowawcy doskonale rozumieją te stany ducha swoich wychowanków, potrafią być ich doradcami i przyjaciółmi. Nie wyróżniają nad inne dzieci dobrze sytuowanych, serdecznością otaczają dzieci biedniejsze, nie dając im odczuć ich biedy. Bywa jednak niestety odwrotnie. Też to dzieci skarży się nieraz na niesprawiedliwość nauczyciela, na faworyzowanie przez wychowawcę dzieci zamożniejszych, a niedocenianie biedniejszych. (A przecież b. często wszelkie akty obdarowywania niezwykle nauczyciela krępują i stawiają go w niezręcznej sytuacji).

Nad tym problemem niektórzy nasi pedagodzy powinni się zastanowić. W ustroju, w którym żyjemy, nie ocenia się przecież ludzi według ich zamożności, lecz według ich wartości. Tę ocenę powinien młody człowiek wynieść właśnie ze szkoły, tak powinni go nauczyć patrzeć na życie jego wychowawcy.

Niekiedy wchodzą nauczycielom w naradę komitety rodzicielskie, które kierowane źle pojętą życzliwością dla wychowawców, organizują na własną rękę jakieś akcje podarkowe, nie biorąc pod uwagę niemożliwości uczestniczenia w nich wszystkich dzieci. Także i niektóre wydziały oświaty wydają okólniki na ten temat, nie zawsze przemyślane. Jeśli już coś takiego się organizuje — to bez wyróżniania i z dużym taktem. Jeden dar składkowy od wszystkich dzieci będzie na pewno nauczycielowi milszy niż kwiatki od Frani, perfumy od Józia, bombonierka od Kazi, a od Zosi czy Basi — smutne, pełne łez spojrzenie.

Nauczyciele powinni na zebraniach z komitetami rodzicielskimi jasno i szczerze omówić te zagadnienia. Powinni to zrobić dla dobra dzieci i dla dobra własnego. Żeby „problem dzieci upokorzonych" nie stał się zarazem problemem upokarzanych nauczycieli.

ADA JASKULSKA

Lekcja poglądowa plus... 1000 dolarów

(inf. wł.) — W tych dniach — jak już informowaliśmy — odbył się w Warszawie zamknięty pokaz najnowszych modeli biustonoszy i gorsetów, zorganizowany w porozumieniu z naszym handlem przez zachodnio-niemiecką firmę bieliźniarską „Triumph", której wyroby jak wiadomo mają dobrą markę w całym świecie.

Przedstawiciel naszego handlu i producenci mieli okazję — na przykładach modelek reprezentujących kobiety od 50 do... 120 kg wagi, zorientować się, w jakim kierunku poszła ostatnia moda w tej dziedzinie, przy czym okazało się, że normy stosowane przy produkcji przez nasze firmy bieliźniarskie daleko odbiegają od tego, co w tej chwili noszą kobiety na Zachodzie.

Jak twierdzą nasi informatorzy, wrażenie, jakie pokaz sprawił na naszych matadorach z produkcji i handlu, było olbrzymie, najciekawsze jednak jest to, że na tej lekcji poglądowej zarobiliśmy 1000 dolarów. Sumę tę firma „Triumph" wypłaciła nam na zgodę za zareklamowanie jej najnowszej produkcji.

(b)

Kalendarzyki „Orbisu"

W ubiegłych latach dużym popytem cieszyły się kieszonkowe kalendarzyki „Orbisu" wygodne w użyciu i estetycznie wykonane. Łódzki „Orbis" zamówił już kilkadziesiąt tysięcy tego rodzaju kieszonkowych kalendarzyków w dermatoidowej i igelitowej oprawie w różnych kolorach. Sprzedaż tych kalendarzyków na 1958 r. rozpoczęła się już we wszystkich oddziałach „Orbisu".

Oprócz tego w „Orbisie" można otrzymać duże kalendarze terminowe, biurkowe, również w estetycznej oprawie.

(s)

O dziewczynie z kamiennym sercem i niebieskich dzieciach

(„Dziennik" rozmawia o chirurgii serca z docentem dr Pruszyńskim)

„Kobieta o kamiennym sercu" — takie powiedzenie spotyka się często, zawsze jednak rozumiane jest w przenośni. Tymczasem i w rzeczywistości spotkać można dziewczynę, która ma serce w powłoce twardej jak kamień. Medycyna zna takie przypadki. **Kilka miesięcy temu w Centralnym Wojskowym Szpitalu Klinicznym w Łodzi, odbyła się operacja Teresy S. Kardiochirurg docent Pruszyński oswobodził jej serce z twardej powłoki, która poprzez ucisk hamowała dopływ krwi.**

Odwiedziliśmy wczoraj docenta Pruszyńskiego, prosząc go o wywiad dla „Dziennika".

— Panie docencie — interesuje nas, jakie operacje serca przeprowadza się u nas w Łodzi?

— Pierwszej operacji serca w naszej klinice dokonaliśmy w listopadzie ub. roku. Do tej pory przeprowadzono 9 takich operacji. Były to zarówno wady nabyte, jak i wrodzone. Większość operowanych, to kobiety.

Społeczną chorobą serca jest obecnie zwężenie zastawki dwudzielnej, występujące właśnie o wiele częściej u kobiet, niż u mężczyzn, na skutek choroby reumatycznej. Operacja polega na poszerzeniu lewego ujścia żylnego w sercu. Zabieg nazywamy rekonstrukcyjnym, gdyż przywraca choremu taki stan zastawek serca, jaki był przed chorobą. Zaznaczyć należy, że ryzyko operacyjne bywa bardzo małe, jeśli zabieg wykonywany jest wcześnie, gdy nie ma jeszcze bardzo zaawansowanych zmian chorobowych.

— To są wady nabyte, a wrodzone?

— Z wad wrodzonych najczęściej u dzieci operuje się tzw. przetrwały przewód tętnicy Botalla. Polega on na tym, że krew z tętnicy głównej przepływa do płuc, co wpływa na zwiększenie ciśnienia w krążeniu płucnym. Dziecko jest wtedy słabe fizycznie, a długotrwała choroba prowadzi do dalszych komplikacji, np. zapalenia wsierdzia. Zabieg polega na zlikwidowaniu połączenia między tętnicą płucną a główną. To jest dla chirurga najbardziej wdzięczna operacja, bo po wyzdrowieniu dziecko czuje się świetnie, biega, skacze i jest zdrowe jak ryba.

— Czy o tych dzieciach mówi się, że są niebieskie?

— Nie. „Dzieci niebieskie" posiadają bardzo ciężką wadę wrodzoną tzw. tetralogię Fallota. Polega ona przede wszystkim na zwężeniu tętnicy płucnej i istnieniu ubytku w przegrodzie międzykomorowej. Dzieci z tą wadą są sine.

Po operacji sinica ustępuje całkowicie lub w dużym stopniu.

— Jak długo przeprowadza się badania zanim dojdzie do zabiegu operacyjnego?

— Chcę zaznaczyć, że chirurgia serca wymaga pracy zespołowej kardiologa, radiologa, biochemika i chirurga. Operację poprzedza wszechstronne rozpoznanie choroby. Chory musi mieć wykonane badania kliniczne, badania dodatkowe, np. elektrokardiografia, fonokardiografia, cewnikowanie serca i niekiedy angiokardiografia. Cewnikowanie serca przeprowadzają u nas kardiolog dr Gębicki, chirurg dr Kasprzak, przy ścisłej współpracy ... inż. Hermana. Operacje serca wykonywane przy pomocy specjalnych narzędzi i aparatury, są bardzo kosztowne, wymagają bowiem dużej obsady lekarzy przetaczania krwi, antybiotyków itp.

— Czy tutejsza klinika posiada konieczną aparaturę?

— Zasadniczo tak. Niedługo otrzymamy uzupełnienie już posiadanej aparatury w postaci seriografu. Aparat ten pozwala na wykonywanie seryjnych zdjęć rentgenowskich serca z wprowadzonym środkiem kontrastowym. Można nim robić do 12 zdjęć rentgenowskich na sekundę. Jego koszt... kilkadziesiąt tys. dolarów.

— Jeszcze jedno pytanie. Czy zawały serca które obecnie zdarzają się tak często, leczy się również chirurgicznie?

— Zawałów na razie nie operuje się, jedynie w wyjątkowych wypadkach można operować stany pozawałowe.

Na zakończenie chciałbym dodać, że jako kardiochirurg zawdzięczam bardzo wiele prof. Manteufflowi, u którego pracowałem w charakterze adiunkta w Instytucie Gruźlicy w Warszawie. Poza tym moją wiedzę w tej dziedzinie wzbogaciło zetknięcie się z ośrodkami kardiochirurgicznymi w Paryżu u prof. D'Alaines'a, w Lionie u prof. Santy w Marsylii u prof. Jouve w Turynie u prof. Dogliottiego i w Rzymie u prof. Valdoniego.

W Łodzi możliwości wykonywania zabiegów serca uwarunkowane są ścisłą współpracą poszczególnych specjalności oraz poszczególnych ośrodków lecznictwa zamkniętego. Tak np. nasz oddział współpracuje ściśle z przychodnią kardiologiczną Kliniki Chorób Dziecięcych, oddziałem wewnętrznym Wojskowego Szpitala Klinicznego oraz oddziałem wewnętrznym Szpitala im. Pirogowa.

Rozmawiała
W. KASPRZAK

Obiektywem po Łodzi

W tym roku Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi obchodzi jubileusz 50-lecia swego istnienia. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w dniach 7 i 8 grudnia. Już teraz wszyscy spółdzielcy przygotowują się do swego święta, biorąc udział w konkursach wystaw, czystości sklepów i werbowania nowych członków. Dotychczasowa liczba członków przekroczyła 92,000. Sklepów spółdzielczych istnieje w Łodzi 623.

Z okazji jubileuszu najstarsi spółdzielcy otrzymają złote i srebrne odznaki. Złote przeznaczone są dla tych, którzy pracują od przeszło 40 lat w spółdzielniach, srebrne dla pracujących ponad 20 lat.

Do najstarszych spółdzielczyń należy m. in. kierowniczka sklepu spożywczego na Chojnach przy ul. Odyńca 24 — Wanda Nagocka. Pracuje ona już ponad 20 lat, a kierowniczką tego sklepu jest od kilkunastu lat. U swoich zwierzchników p. Wanda ma opinię solidnego i rzetelnego pracownika, a u klientek z Chojen imię dobrej kierowniczki, która dba o zaopatrzenie sklepu. Życzymy powodzenia w dalszej pracy. (k)

Foto: L. Olejniczak.

Galant i jego „drużyna"

„Nosił wilk razy kilka — ponieśli i wilka". Że stare przysłowia nie tracą aktualności, miał możność przekonać się niedawno pewien młodzieniec, sprytny i przedsiębiorczy — Jerzy Galant z Łodzi.

Miał Galant dobrą pracę w MPK, ale jako zwolennik łatwego życia przemyśliwał nad tym, jakby tu dobrze sobie żyć nie pracując. W MPK otrzymał buty i ubranie. Ten przydział potraktował jako okazję do wypitki, którą urządził po sprzedaniu służbowej odzieży.

Galant był „zamiłowanym" turystą, więc doszedł do wniosku, że jego miejsce jest w harcerstwie. Zapisał się więc do 75 drużyny harcerskiej, gdzie wkrótce został zastępcą drużynowego. Pieczątki drużyny, do których miał dostęp, obudziły w nim „twórcze" natchnienie. Rzucił pracę w MPK, uciekł od dziadków, których nie omieszkał przedtem okraść i zabrał się do dzieła.

Wkrótce łódzkie szkoły oraz ośrodki PTTK i wypożyczalnie sprzętu sportowego w Łodzi, Kielcach, Skarżysku - Kamiennej, Tomaszowie Mazowieckim, Sulejowie, Radomiu, Rawie Mazowieckiej i Lublinie, zaczęły wypożyczać Galantowi na podstawie spreparowanych zaświadczeń ze stemplem drużyny, różny sprzęt turystyczny. A więc namioty, materace turystyczne, rowery, wiatrówki, a nawet aparat fotograficzny.

Wszystkie wypożyczone przedmioty — a zebrało się tego na spora sumkę — Galant sprzedawał.

Galant miał oczywiście i koleżków. Jedni mu pomagali w „wypożyczaniu", inni w przechowywaniu i sprzedaży skradzionych rzeczy. Ta przyboczna drużyna Galanta składała się z „dzielnych zuchów": Włodzimierza Chmielaka, Radzisława Muznerowskiego, Gabriela Janickiego i Eugeniusza Gnacikowskiego.

Na swoim koncie posiadał Galant 16 przestępstw — wyłudzeń, oszustw, kradzieży i fałszerstw. I gdyby mu się nie powinęła noga, nie wiadomo do czego by doszedł!

Galant zabawę w „wypożyczanie" sprzętu turystycznego traktował jako zaprawę do grubszej „roboty". Miał już przygotowaną amunicję i części metalowe pozorujące pistolet. Z tym wszystkim wybierał się „w lasy".

Pechowy dla Galanta okazał się Lublin. To miasto nie przyniosło mu szczęścia. Kiedy wracał stamtąd z „wypożyczonym" łupem, który miał sprzedać w Łodzi, przyłapała go milicja. Wkrótce wykryto wszystkie jego przestępstwa.

(jas)

Z pobytu gości charkowskich

Wczoraj dzień pobytu w Łodzi, delegacja charkowska rozpoczęła od wizyty w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka.

Po krótkim spotkaniu z przedstawicielami dyrekcji, goście radzieccy zwiedzili zakład. Jego pracą interesował się zwłaszcza deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, tokarz Charkowskiej Fabryki Traktorów — W. P. Dekoń. Przy okazji omówiono współpracę z Zakładami Budowy Obrabiarek w Charkowie.

Następnie charkowscy goście udali się na zwiedzenie Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej.

W godzinach popołudniowych delegacja gościła w Dzielnicowej Radzie Narodowej Polesie, a w godzinach wieczornych spotkała się w Gabinecie Radnego z Konwentem Seniorów i członkami Prezydium RN m. Łodzi.

(s)

Oszczędzaj energię elektryczną!

Co zobaczymy na łódzkich EKRANACH

Według informacji Centrali Wynajmu Filmów w grudniu ujrzymy na łódzkich ekranach dziesięć nowych filmów fabularnych. Znajdzie się wśród nich głośna **„Karuzela Neapolitańska"**, poetycka historia miasta wyrażona w muzyce, pieśni, tańcu i barwie. W tym włoskim filmie wystąpi cała plejada znakomitych aktorów, z głośną, nie oglądaną jeszcze u nas Sophie Loren (na zdjęciu). Tańczy — wielki balet Markiza de Cuevas, słynny balet afrykański Keita Fodeba i **„French Can-Can"**. Z czterech śpiewaków, których usłyszymy w tym filmie, wymieńmy najwybitniejszego — Beniamino Gigli.

Produkcję angielską reprezentować będzie **„Wierny mąż"**, komedia, której akcja opiera się na fantastycznym wypadku całkowitej utraty pamięci. Stąd — liczne perypetie tytułowego bohatera, który ożenił się... sześć razy. Film jest kolorowy.

Ciekawie zapowiada się **„Koniec nocy"**, film polski wyprodukowany przez studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej pod opieką artystyczną Antoniego Bohdziewicza. Przedstawiając dzieje paczki chuliganów, film ten porusza szereg aktualnych problemów z życia młodzieży. Innym filmem polskim, który ujrzymy w grudniu, będą **„Szkice węglem"** Antoniego Bohdziewicza, adaptacja znakomitej noweli Henryka Sienkiewicza. Z dawniej wyprodukowanych lecz nie wyświetlanych dotąd filmów produkcji polskiej, wyświetlany będzie obraz **„Dwie godziny"** z wieloma znakomitymi aktorami.

Filmy **„Indiański wojownik"** prod. amerykańskiej oraz francuski **„Żelazna maska"** to obrazy awanturnicze, mające zawsze wielu wielbicieli.

Ponadto wznowiony zostanie w kinie „Włókniarz" film **„Przygody Pata i Patachona"** dla młodzieży.

Odnotowując podany nam przez Centralę Wynajmu Filmów repertuar na miesiąc grudzień, musimy stwierdzić, że repertuar ten, w porównaniu z Warszawą — nie zadowala. Już obecnie wyświetlane są w stolicy rozmaite atrakcyjne filmy, jak np. „Miałem siedem córek" z Chevalierem, „Nieznośna dziewczyna" z Brigitte Bardot, „Monsieur Ripois" z Gerardem Philipe. Filmy te, nie zapowiedziane u nas nawet na grudzień, Centrala Wynajmu Filmów w Warszawie zechce nam zapewne przysłać w przyszłym roku.

Niejednokrotnie stwierdzaliśmy uprzywilejowywanie Warszawy, jeśli chodzi o rozgrywki artystyczne, występy zagranicznych zespołów i aktorów. Stolica jest stolicą — niektóre przywileje są więc niekiedy zrozumiałe, zwłaszcza gdy możliwy jest np. jeden występ na terenie kraju. Całkiem inaczej ma się jednak rzecz z filmami, gdzie nic takiego nie wchodzi w rachubę, a o filmach wyświetlanych w Łodzi decyduje „widzi mi się" warszawskiego CWF.

Jest sprawą do załatwienia łódzkiej Centrali Wynajmu Filmów, aby Łódź pod tym względem nie była gorzej traktowana niż stolica. Do łódzkiej CWF kierujemy więc apel o interwencję, zwłaszcza, że zbliża się świąteczny miesiąc — grudzień i warto by wzbogacić kinowy repertuar.

(slb.)

MIMOCHODEM

„Strachy"

Ostatnio to trzeba mieć nerwy jak nylonowe postronki. Nigdy nie wiadomo, kto, co, i kiedy może człowiekowi kazać, lub czymś go postraszyć. Niedawno, słucham sobie rano przy śniadaniu muzyki, a tu jakiś facet jak nie krzyknie na mnie z głośnika:

Nic dobrego cię nie spotka,
jeśli nie grasz
w Toto - Lotka!

Przez dwa dni potem chodziłem jak błędny. Wreszcie nie wytrzymałem i — choć nienawidzę hazardu — kupiłem i wysłałem 5 kuponów. Może im wystarczy i się odczepią?

A najbardziej to się doczepiają do mnie dwa Monopole: Tytoniowy i Zapałczany. Kupiłem kiedyś paczkę „Sportów", a ta od razu do mnie z buzią: „Hoduj króliki!". Jak ja mam — zapytuję — na tym swoim pierwszym piętrze hodować króliki? Sąsiedzi by mnie przegonili za dziesiątą granicę. Przyszedłem do domu i zabrałem się do pisania podania, żeby mnie, w drodze wyjątku, zwolnili od obowiązku hodowli królików. Sięgam po papierosy, a tu znowu: „Hoduj nutrie!". Przerobiłem więc trochę to podanie, ale na wszelki wypadek poszedłem napuścić do wanny wody. Podobno nutrie strasznie lubią pływać. W łazience akurat spaliła się żarówka, zapalam więc zapałkę, a tu na paczce stoi jak wół: „Uważaj na niewypały".

Utopiłem na wszelki wypadek te zapałki w wannie i poszedłem kupować nutrie. Nigdzie nie było. Dopiero po kilku dniach udało mi się kupić dwie na Czerwonym Rynku. Jedna taka duża, w żółte łatki, a ta druga czarna, malutka, ze stojącymi uszami. Mam jednak kłopot, bo wcale nie chcą pływać. Siedzą w łazience i tak warczą, że można zwariować...

I jak tu się dziwić, że niektórzy rzucają palenie?

GAL.

„Kukułeczka"

Jak podawaliśmy, w dniu ciągnienia XXXII gry odbędzie się losowanie gry z miesiąca listopada, z której kupony upoważniać będą grających do dodatkowego losowania nagród pieniężnych. Ponieważ ciągnienie odbędzie się w czasie zawodów w podnoszeniu ciężarów, wszyscy chętni proszeni są o zaopatrzenie się w bilety wstępu, które rozprowadza w przedsprzedaży ŁKKF. W dniu zawodów czynna będzie również kasa w Domu Kultury Milicjanta (Nawrot 27).

Wyższe wygrane

III DZIEŃ CIĄGNIENIA

30.000 zł nr 3587
20.000 zł nr nr: 26152 31952 99893
10.000 zł nr nr: 86591 116871
5.000 zł nr nr: 21831 25325 26207 27356 50098 54516 64219 68469 84794 92331 131879 133627
2.000 zł nr nr: 16150 18230, 23208 28759 52453 53998 59309 73083 73589 76518 78400 81786 84024 100429 100605 102518 103817 105043 106251 116995 118667 123162 124035 125964 134847 135545

NASZA KRONIKA

W sekcji prawa administracyjnego przy Łódzkim Zarządzie Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich powstała podsekcja Przeciwalkoholowa, która zajmie się kwestiami prawnymi w dziedzinie zwalczania alkoholizmu. Przewodniczącą podsekcji jest sędzia mgr Maria Hilarowicz. Na pierwszym posiedzeniu podsekcji rozpatrzono kwestie prawne nasuwające się przy wykonywaniu ustawy przeciwalkoholowej.

Jest to pierwsza w Polsce komórka przeciwalkoholowa w Zrzeszeniu Prawników Polskich.

* * *

Rendez - vous miłośników pieszych wycieczek wyznaczyło PTT-K na dworcu tramwajowym przy ul. Północnej w niedzielę o godz. 8.20. Spacer odbędzie się na trasie Zgierz — Grotniki — Lućmierz. Piechurzy zaprosili również kolarzy amatorów, ale... bez rowerów.

* * *

Skończył się sezon wycieczek wędkarskich. Aby wędkarze nie zapomnieli o rybach, Polski Związek Wędkarski organizuje cykl pogadanek połączonych z wyświetlaniem filmów. Pierwsza pogadanka odbędzie się 29 bm. o godz. 18 przy ul. Zachodniej 56.

* * *

W stosunku do niektórych taksówkarzy istnieje wiele zarzutów. Również i taksówkarze mają niekiedy słuszne pretensje do niektórych pasażerów. O tych sprawach będzie mowa na konferencji, którą w dniu 28 bm. w sali WDK o godz. 10 organizuje Zarząd Prywatnego Handlu i Usług, sekcja taksówkarzy.

* * *

Zarząd łódzkiego oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego zawiadamia, że 24 bm. o godz. 19 w Rosyjskim Klubie przy ul. Piramowicza 12 odbędzie się spotkanie delegacji RTK-O, która przebywała w Moskwie i Leningradzie na zaproszenie Ministerstwa Kultury RSFRR.

W spotkaniu udział biorą ob. ob. M. Kisiel i D. Szumilin.

Zebranie Ligi Ochrony Przyrody

Jutro, tj. w niedzielę, 24 listopada br. o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu Młodzieżowego Domu Kultury w Rudzie, ul. Sopocka 3 - 5 walne zebranie Ligi Ochrony Przyrody. Zarząd Oddziału zaprasza na to zebranie wszystkich miłośników piękna przyrody.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Ryw. Pomoc Lek. 333-33

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 15 „Teatr Klary Gazul" — bilety ważne z dnia 9.11.57 r., g. 19 „Kram z piosenkami" (przedstawienie zamknięte)
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Emilia Galotti"
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Królewna Śnieżka". g. 19 „Huzarzy"
MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 15 i 19 „Dwa teatry"
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Ich głowy"
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoy'u"
„PINOKIO" (Kopernika 16) g. 17 „Żołnierz i Bieda"
„ARLEKIN" (Wólczańska 5) g. 11 i 18 „Balladyna" (o g. 11 przedstawienie zamknięte)
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (sala Budowlanych, Piotrkowska 232) g. 19.30 „Grzech"
HALA „Wima" (Widzew) g. 18.30 „Krzyżacy" wg Henryka Sienkiewicza w wykonaniu zespołu „Kuźnica"

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XII Koncert Symfoniczny. Dyrygent — Henryk Debich. Solistka — Maria Michailovic (Jugosławia)

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10—16

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9—15
XII DOROCZNA WYSTAWA PRAC PLASTYKÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO ZPAP — Ośrodek Propagandy Sztuki. Park Sienkiewicza — czynna w g. 10—13 i 15—18

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) Film dokum g. 15. „Czterdziesty pierwszy" dozw. od lat 18. g. 16. 18. 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Decyduje jedna chwila", „Przyszli mistrzowie kanoe", „Czarodziejskie dary" g. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9. „Odrodzeni" dozw. od lat 18. g. 12. 14. 18. 20. Program dla najmłodszych: „Cudowna podróż" g. 16. 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22. „Bohaterowie są zmęczeni" dozw. od od lat 18. g. 10. 12. 14. 16. 18. 20
MUZA (Pabianicka 173) „Wraki" dozw. od lat 7 g. 16. 18. 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Czarny rynek w Paryżu" dozw. od lat 12. g. 16. 18. 20
POLONIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 10.15. „Kapelusz pana Anatola" dozw. od lat 16. g. 11. 13. 15. 17. 19. 21
POKÓJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30. „Lunatyk" dozw. od lat 14. g. 15.30. 17.30. 19.30
1 MAJA (Kilińskiego 173) „Ludzie i kaprale" — dozw. od lat 18. g. 15.30. 17.30. 19.30
ROMA (Rzgowska 84) „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli" dozw. od lat 12. g. 16. 18. 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Wzgórze 24 nie odpowiada" dozw. od lat 14 g. 17. 19
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Gorzki ryż" dozw. od lat 18. g. 17. 19
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Bohaterowie są zmęczeni" dozw. od lat 18. g. 15.30. 18. 20
ŚWIT (Bałucki Rynek) „Biała Grzywa" g. 15. „Prawdziwy koniec wielkiej wojny" dozw. od lat 18. g. 16. 18. 20
TATRY (Sienkiewicza 40) Film dok. g. 15 „Damski krawiec" dozw. od lat 16. g. 16. 18. 20
WISŁA (Tuwima nr 1) „Kochanek lady Chatterley" dozw. od lat 18 g. 10. 12. 14. 16. 18. 20 Film dok. g. 9 i 22
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) Film dok. g. 9. 22 „Kapelusz pana Anatola" dozw. od lat 16. g. 10. 12. 14. 16. 18 20
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) Film. dok. g. 9.30. „Spotkania" dozw. od lat 18. g. 10.30. 12.30. 14.30. 16.30. 18.30. 20.30
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Czterdziesty pierwszy" dozw. od lat 16. g. 10. 12. 14. „Wujaszek z Ameryki" dozw. od lat 12. g. 16. 18. 20
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Ostatnia walka Apacza" g. 15.30 (g. 17.30 seans zakupiony). g. 19.30 „Indiański wojownik" i występy artystów — przedsprzedaż biletów na występy od godz. 15
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) g. 17.30 i 19.30 „Umberto D"

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

* * *

ZOO — czynne g. 9—16
PALMIARNIA (Park Źródliska) czynna godz. 10—18

Dyżury aptek

Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307 Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf., ul. Łagiewnicka 34—36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty. Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie.

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Polesie, Limanowskiego 47 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 — dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 — dla dzielnicy Chojny, Zuli Pacanowskiej 13 — dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łódź Stoki przy ul. Zbocze 18a w godz. od 19 do 21.

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. I Klin.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Ze względu na urządzane przyjęcia zamknięte

restauracja „CASANOVA"

w dniu 24. XI. 1957 r.

będzie nieczynna

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TKACZY-uczennice i **prządki** wrzecieniarki na dwie i trzy zmiany oraz **mistrzów tkackich, murarzy-pomoc, palacza-pomoc, stolarza, ślusarzy i robotników** do transportu — przyjmą natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Cz. Szymańskiego w Łodzi, ul. Rzgowska 26-28.** Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 7.30 do 15.30. 6099-K

TKACZY na krosna kortowe, **uczniów** na tkalnię, wykwalifikowane **skręcarki, uczennice** na skręcalnię, **skrzynkarzy, przykręcaczy** na przędzalnię i **śrubowników, uczniów** na przykręcaczy i **pracowników** do transportu zatrudnią natychmiast **Z.P.W. im. N. Barlickiego w Łodzi.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr ul. Żeromskiego 108 w godzinach od 8 do 16. Zaznacza się, że zakład przyjmuje pracowników spoza terenu Łodzi lecz kwaterami zakład nie dysponuje.

LASTRYKARZY, ceramików, stolarzy, cieśli oraz 2 monterów-spawaczy zatrudni natychmiast **Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź — 3.** Wynagrodzenie i przypadające świadczenia wg. układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, Łódź, ul. Fabryczna 18.

KIEROWNIKA magazynu branży metalowej zatrudni od zaraz **Z. W. M. Przemysłu Spożywczego w Łodzi, ul. Łomżyńska 13-15,** telefon 308-77. 6158-K

MASZYNISTĘ kolejowego, pomocników maszynistów, ustawiaczy i przetokowych zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta" w Zgierzu, ul. A. Struga 30.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 16. 6164-K

ZAKŁADY
Przemysłu Filcowego
Łódź, ul. Skrzywana 5-7

oferują do sprzedaży przedsiębiorstwom państwowym, uspołecznionym i prywatnym różne

BARWNIKI ANILINOWE

(kwasowe, kwaso-chromowe i bezpośrednie) w ilości około 200 kg zmagazynowane w Z.P.F. oddz. „C" przy ul. Strzelczyka 35-37. Warunki kupna do omówienia w dziale zaopatrzenia Z.P.F. przy **ul. Skrzywana 5-7.**

Elektrociepłownia Łódź II
w budowie
ul. Wróblewskiego nr 26

powiadamia, że od I kw. 1958 roku przewiduje możliwość sprzedaży:

pyłu dymnicowego i żużla

Zainteresowani mogą składać oferty na adres Elektrociepłowni do dnia 1 grudnia 1957 roku z podaniem możliwości pobierania pyłu i żużla, warunków transportu oraz ceny. EC-II zastrzega sobie wybór ofert.

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Farmaceutyczne w Łodzi, ul. Drewnowska 43-47

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

1) Remont kapitalny pomieszczenia fabrycznego, objętego ślepym kosztorysem, w skład którego wchodzą roboty rozbiórkowe, ciesielskie, stolarskie, murarskie, instalacyjne oraz demontaż i montaż urządzeń z materiałów zleceniodawcy lub zleceniobiorcy.

2) Oparkanienie terenu fabrycznego z prefabrykatów cementowych o wym. długość parkanu ażurowego mb 160. wys. 2.5 m, długość parkanu pełnego mb 200, wys. 3 m z materiałów zleceniodawcy lub zleceniobiorcy.

Termin wykonania pow. prac od 29 listopada do 24 grudnia 1957 roku.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 28 listopada 1957 roku. Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 listopada br. o godz. 10. Ślepe kosztorysy wydaje oraz udziela wszelkich informacji dział głównego mechanika, tel. 580-70.

Ceny jednostkowe należy podawać ściśle i ostateczne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 6104-K

WYROBY ZE SREBRA:

ryngrafy, łańcuszki, medaliki, wota, sprzęt kościelny.

BOGATY ASORTYMENT:

modlitewników, obrazków, wszelkich dewocjonalii i artykułów świątecznych.

Z PRZEDŚWIĄTECZNĄ 10 proc. ZNIŻKĄ

POLECA

„Ars Christiana"

Sprzedaż w sklepach własnych we wszystkich dużych miastach Polski.

Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego
w Łodzi, Pl. Niepodległości 4
oferują bezpłatnie szlakę
(Wjazd od ulicy Rzgowskiej nr 17a)
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM.

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Róży Luksemburg w Łodzi, ul. Piotrkowska 276

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wyeliminowany z eksploatacji samochód osobowy marki „Fiat". Przetarg odbędzie się w wyżej wymienionym zakładzie w dniu 15 grudnia 1957 roku o godz. 10.

Cena wywoławcza zł 22.500 — samochód jest do obejrzenia w zakładzie w czasie od 25 listopada 1957 roku do 7 grudnia 1957 roku w godz. od 8 do 12.

Do przetargu mogą stawać spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione. Oferty należy składać w sekretariacie dyrektora zakładu do dnia 7 grudnia 1957. 6166-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK murowany nowy — 2 mieszkania z werandą — w okolicy Helenówka sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Gazowa 1, m. 5 19500 g

MUROWANY domek jednorodzinny z ogródkiem sprzedam. Łódź, ul. Widna 11a w godz. od 8 do 11 i od 14 19465 g

CHCESZ nabyć lub sprzedać domek jednorodzinny parcele budowlana czy inne obiekty — zgłoś się jeszcze dziś do Biura Pośrednictwa Kupna-Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Czystość", Piotrkowska 39, tel. 377-51 6152 k

KUPNO

DRUT miękki grubość od 0.9 do 1 mm kupię. Dzwonić 385-28 19463

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Moskwicz" nowoczesny, sprzedam, ul. Dąbrowskiego 32

PRZYCZEPKĘ motocyklową sportową sprzedam. Pabianicka 208 — (warsztat) 19506 g

PANOFIX — podpinkę futrzaną sprzedam. Obr. Stalingradu 32, m. 45 godz. 19—20 19319 g

SAMOCHÓD 4-osobowy małolitrażowy nowe ogumienie pilnie sprzedam. Aleksandrów Łódzki, ul. Daszyńskiego 23

SKUTER nowy sprzedam Wólczańska 252, m. 25

SAMOCHÓD osobowy „Fiat 508" sprzedam. — Piotrkowska 269, godz. 14—17 19357 g

ŻYRANDOL dwunastoramienny sprzedam. Piotrkowska 25, m. 48 poprzeczna oficyna IV piętro

SAMOCHÓD „Adler" małolitrażowy nowe ogumienie, stan idealny pilnie sprzedam. Wólczańska 34 od godz. 15 do 17

PIANINO czarne krzyżowe sprzedam. Piotrkowska 31, m. 57 lewa oficyna 19477 g

GREMPEL nowy na wełnę owczą sprzedam. — PKWN 27, m. 40 godz. 18

SAMOCHÓD ciężarowy „ZIS" 3 t po kapitalnym remoncie sprzedam. Sulejów, Taraszczyńska 11

Z POWODU wyjazdu — sprzedam samochód — „Wartburg". Dawicki, Jaracza 13, tel. 542-24 od godz. 16 19434

UMEBLOWANIE stołowego, stolik, 2 fotele oraz inne urządzenia użytkowe sprzedam. Kilińskiego 55, m. 59

PRZYCZEPKĘ motocyklową do motocykla o pojemności 350 i 250 ccm sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 192 (warsztat) 19497 g

MASZYNĘ dziewiarską nową na grubą wełnę — sprzedam. Łódź, Zagraniczna 31—3

SAMOCHÓD osobowy „Kaizer-Frazer" rok produkcji 1952, 6-cylindrowy z dobrym ogumieniem zamienię na „Warszawę" lub „Moskwicz", Łódź Góralska 3 19439 g

MOTOCYKL „Iż" pilnie sprzedam, ul. Młynarska nr 104 19444 g

OKAZYJNIE sprzedam futro damskie karakułowe. Łódź, Nowotki 4, m. 3, Andrzejewski. Oglądać po południu

MASZYNĘ gabinetową „Singer" sprzedam. Kopernika 42, m. 6a

SAMOCHÓD — marki „Mercedes" typ 320 w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość, Głowno tel. 186 19408 g

MASZYNĘ mereżkarkę sprzedam. Stan dobry. Wiadomość ul. Główna 63 (pracownia sukien)

LOKALE

SŁONECZNY duży pokój z kuchnią z wygodami III piętro zamienię na równorzędne I piętro. Koszty remontu zwrócę. Kopcińskiego 30, m. 14 tel. 206-59 od godz. 17 do 19 19144 g

MŁODE małżeństwo poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego — może zaopiekować się starszą osobą. Wiadomość Żurawia 6—5 19491 g

POKÓJ z kuchnią z wygodami na ulicy Uniwersyteckiej 16—2 zamienię na 2—3 pokoje z kuchnią z wygodami. Warunki do omówienia

GARAŻ do wynajęcia ul. Kowieńska 17—5 Łódź-Karolew

POKÓJ z kuchnią, gaz, woda w Zielonej Górze zamienię na pokój w Łodzi. Zielona Góra, Dąbrowskiego 18, Junkto

SAMOTNA, kulturalna pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „19459"

2 POKOJE, kuchnia bez wygód I piętro zamienię na podobne albo pokój z kuchnią. Tel. 370-65

LOKAL posklepowy oraz pokój, kuchnia oddzielnie z wygodami, śródmieście zamienię na 2 pokoje, kuchnia z wygodami. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „19430"

DUŻY pokój, I piętro zamienię na dwa pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Marynarska 32, m. 8, Janiak

MŁODA, pracująca poszukuje pokoju ewent. koszty remontu zwrócę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod — „19423" 19423 g

PRACA

GOSPOSIA potrzebna od zaraz. Referencje konieczne. Zachodnia blok 451/461, m. 10, I klatka. Dzieniakowski 19503

GOSPOSIA do małego dziecka potrzebna. Abramowskiego 27, m. 5 godz. 16—18 19511 g

NAUKA

KURS kroju i szycia TKWP. Zapisy sekretariat szkoły, Obr. Stalingradu 27, godz. 8—15, 17—19 6111 k

KURSY samochodowe amatorskie i zawodowe kat. II TKWP. Zapisy ul. Tuwima 15, godz. 8—15

POSIADAM lokal przemysłowy 200 m kw., woda, siła w śródmieściu oraz uprawnienia rzemieślnicze — przyjmę wspólnika z gotówką lub oczekuję innych propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod — „19482" 19482 g

STRZYKAWKI lekarskie, aparaty do mierzenia ciśnienia naprawa, wymiana Łódź, Nawrot 7, m. 8 19460 g

RADIOODBIORNIKI (uszkodzone) trzyzakresowe kupuję. Wzorowe naprawy radioodbiorników. Gwarancja ½-roczna. Najwyższe kwalifikacje „Eska". Piotrkowska 224

KONCESJONOWANE — przedsiębiorstwo przemysłu górniczego przyjmie wspólnika. Poważne oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20 pod nr „62470"

KOŻUCHY, futra czyści i odświeża punkt usługowy Obr. Stalingradu 13

LOKAL posklepowy z zapleczem z dobrym urządzeniem w centrum miasta jednocześnie nadający się na inne przedsiębiorstwo zamienię na mieszkanie — oczekuję również innych propozycji. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „19432"

BIURO Matrymonialne „Swaty" Olsztyn 2, skrytka 21, kojarzy dyskretnie szczęśliwe małżeństwa w kraju i za granicą. Załączyć 2 zł — za graniczne 5 zł 6149 k

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych moczopłciowych. Piotrkowska 109—6 18190 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych. 16—18. Nawrot 32

RADIOLOGICZNE badanie uzębienia wykonuje specjalnie rentgen dentystyczny. Piotrkowska 121

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 11—13, 17—19

NAGŁA Pomoc Lekarzy Specjalistów. Wizyty domowe załatwi natychmiast przez całą dobę tel. 555-55

ZGUBY

500 ZŁ nagrody za odnalezienie teczki zostawionej w tramwaju nr 18 na Widzewie. Jan Trubas, Armii Czerwonej 11, m. 244

UNIEWAŻNIAM pieczątkę o brzmieniu „Witkowska Hanna lekarz"

RÓŻNE

KRAWIEC przyjmuje poprawki, reperacje Piotrkowska 19 poprzeczna oficyna, parter. Wojciechowski 19468 g

---

Dnia 20 listopada 1957 r. zmarł tragicznie w wieku lat 26 nasz kochany kolega

Bogusław Bakoś

student VI roku Wydz. Lek. AM w Łodzi, chorąży W.P., o czym zawiadamiają

KOLEDZY VI ROKU FAKULTETU WOJSK.-MED.

W dniu 21 listopada 1957 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 55

Ś. † P.

Jadwiga Lange

z Lubowieckich

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn. 24 listopada br. o godz. 16 z kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim przy ul. Srebrzyńskiej. Na smutny ten obrzęd zapraszają przyjaciół i znajomych

MĄŻ, RODZINA i PRZYJACIELE.

Koledze Zygmuntowi Lange z powodu śmierci

Ś. † P.

żony Jadwigi

wyrazy głębokiego współczucia składa

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO KLUBU SPORTOWEGO

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwu Oddziału Remontowego, pracownikom, Radzie Robotniczej, Radzie Zakładowej PKS oraz Pani Wychowawczyni i dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr 14, znajomym i przyjaciołom, którzy okazali nam tyle współczucia oraz wzięli udział w pogrzebie

Ś. † P.

KRYSI SZCZĘSNEJ

składają tą drogą

RODZICE i RODZINA.

W dniu 20 listopada 1957 roku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami zmarła

Ś. † P.

ZOFIA NOWAK

z domu Błaszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 listopada br. o godz. 14 z domu żałoby przy ul. Świerczewskiego 41 na cmentarz przy ul. Srebrzyńskiej (Mania). Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 12 grudnia br. o godz. 8 w kościele parafialnym Matki Boskiej Zwycięskiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym bólu

MĄŻ, RODZICE, SIOSTRY, BRAT i RODZINA.

14 finalistę piłkarskich mistrzostw świata

wyłoni niedzielny mecz w Lipsku

A kto będzie 15?

Trzynastym finalistą piłkarskich mistrzostw świata jest Jugosławia a czternastego wyłoni niedzielny mecz w Lipsku Polska — ZSRR. Kto będzie piętnastym? Pretendują do tego Portugalia, Irlandia i Włochy lecz o wyniku tej batalii dowiemy się nie wcześniej chyba, niż w końcu grudnia. Ostatnia grupa w skład której wchodzą państwa Środkowego Wschodu przysporzyła FIFA bodajże najwięcej kłopotu. Tutaj bowiem państwa arabskie ze względów politycznych odmówiły rozgrywania eliminacji z Izraelem. Nie chcąc dopuścić do tego, żeby do finału doszła drużyna bez walki FIFA chce dla Izraela znaleźć przeciwnika, projektuje więc żeby to była jedna z drużyn, która w rozgrywkach grupowych zajęła drugie miejsce. Która — zadecyduje los. Takie rozwiązanie sprawy spotkało się jednak z kategorycznym sprzeciwem Hiszpanii, która pomna tego, iż w poprzednich mistrzostwach wyszła na podobnym losowaniu niczym przysłowiowy Zabłocki na mydle (dodatkowy mecz z Turcją), domaga się urządzenia turnieju dla wszystkich zespołów, które w grupach znalazły się na drugim miejscu i dołączenia do turnieju reprezentacji Izraela. Projekt w gruncie rzeczy może i słuszny lecz ze względu na brak czasu trudny do zrealizowania.

Odezwała się również i Argentyna, która nie bez racji dowodzi, że państwa południowo-amerykańskie również powinny być przy tej koncepcji uwzględnione, a jeśli już dopuścić kogoś dodatkowo, to przede wszystkim drużynę dwukrotnego mistrza świata Urugwaj. Jak widzimy niemałe trudności piętrzą się przed FIFA.

21 numer „Karuzeli"

210 numerów do śmiechu!

16 str. 1 zł.

w kioskach „RUCHU"

Zwycięstwa polskich szablistów

w I dniu Międzynarodowego Turnieju

Wczoraj w hali Gwardii w Warszawie rozpoczął się III Międzynarodowy Turniej Szablowy. Walki zainaugurowało spotkanie drużyn polskich A i B. Zwyciężyła Polska A 10:6. Mimo zwycięstwa pierwsza reprezentacja nie zachwyciła.

Punkty zdobyli: Polska A — Pawłowski — 4, Zabłocki i Piątkowski po 3 oraz Kuszewski — 1.

Polska B — Pawlas i Wójcicki po 2, Piasecki i Borucki — 0.

W drugim spotkaniu przedpołudniowym zmierzyli się reprezentanci Francji i Węgier. W zespole węgierskim najlepiej wypadł Szereneses, który wygrał wszystkie walki. Zwyciężyły Węgry 10:6.

Punkty zdobyli dla Węgier — Szereneses — 4, Mendelenyi, Horwath i Delneki po 2. Dla Francji: Roulot i Gamot po 3, Fraise i Ramez — 0.

W walkach popołudniowych, Polska II pokonała NRF 10:6, a następnie Polska I w tym samym stosunku wygrała z Francją. Niespodzianką była porażka Pawłowskiego z Roulot 4:5. Punkty dla Polski zdobyli: Pawłowski i Piątkowski po 3, Zub i Zabłocki po 2.

W następnym spotkaniu Węgry pokonały Włochy 10:6.

Polska-ZSRR na antenie Polskiego Radia

W niedzielę 24 bm. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z meczu eliminacyjnego do mistrzostw świata Polska — Związek Radziecki w Lipsku. Początek transmisji o godz. 13 w programie II.

Dzisiejszy kalendarzyk imprez

Dokąd warto się wybrać?

Dzisiejsza sobota będzie jakby skromnym wstępem do niedzieli obfitującej w liczne imprezy sportowe. Na razie zaspokojeni będą tylko zwolennicy boksu i tenisa stołowego.

O emocje dla pierwszych postarają się **pięściarze Bawełny**, którzy walczą **o godz. 19 w sali przy ul. Ogrodowej 18**, o mistrzostwo ligi międzyokręgowej ze **Stalą z Rzeszowa**, a uwagę zwolenników **tenisa stołowego** przykują rozgrywki również o mistrzostwo ligi wojewódzko-łódzkiej. Zmierzą się zespoły **Bawełny z Kolejarzem o godz. 17, przy ul. Ogrodowej 33.** Poza tym **w Zgierzu** gra miejscowy **Włókniarz z Energetykiem (Ł), w Tomaszowie Lechia z Metalowcem**, a w **Zduńskiej Woli Resursa** ze **Startem Ib (Łódź).** Początek tych imprez o godz. 17.

Trening piłkarzy w Lipsku

Czy Pohl zagra?

Wczoraj znajdujący się w Lipsku piłkarze polscy przeprowadzili pierwszy trening, który odbył się na stadionie głównym. Na boisku zabrakło tylko Gawlika, który źle się czuł i na skutek tego został przez trenerów zwolniony. Opinia piłkarzy co do samej nawierzchni boiska brzmi zgodnie: płyta jest dobra, lecz nieco za miękka.

Kierownictwo drużyny ostatecznie zadecydowało, że w bramce zagra Stefaniszyn, a nie Gronowski, linie pomocy i obrony pozostaną bez zmian, w ataku natomiast są dwie koncepcje: na razie Pohl nie błyszczy wielką formą i jeżeli nie zostanie wstawiony do narodowej drużyny, to zastąpi go Kempny, a atak poprowadzi Jankowski. Jeśli natomiast znajdzie się on w reprezentacji, wówczas Kempny przejdzie na środek napadu.

Również wczoraj piłkarze radzieccy przeprowadzili trening, który trwał pół godziny.

Temperatura w Lipsku wynosiła wczoraj +4 stopnie, a więc warunki niezłe.

Dziś nasi piłkarze odbędą trening, polegający na lekkim rozruchu.

Drugie zwycięstwo

bokserów polskich w Anglii

Rozegrane w późnych godzinach nocnych w Manchester spotkanie bokserskie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji polskiej 16:4.

Na zdjęciu poniżej: fragment walki Paździor — Mc Taggart (z prawej) zakończonej pięknym zwycięstwem Polaka (na meczu w Londynie).

Toto-Lotek wyjeżdża do Lipska

Losowanie Toto-Lotka na dzień 24 bm. odbędzie się w przerwie meczu Polska — ZSRR w Lipsku. Losowanie to będzie miało międzynarodowy charakter, gdyż przeprowadzone zostanie wspólnie z Sportfest-Toto NRD.

W programie zwykłych zakładów na dzień 24 bm. wprowadzono pewną zmianę. Skreślono mecz ligi włoskiej Atalanta — Torino i wstawiono spotkanie Polska — ZSRR.

W piątek PZPN otrzymał odpis telegramu z nazwiskami piłkarzy radzieckich, który został wysłany do FIFA. ZSRR podał tylko 18 piłkarzy, wśród których zabrakło Simoniana oraz Iljina.

A oto 18 zgłoszonych przez ZSRR piłkarzy: **Jaszin, Bielajew, Iwakin, Ostrowski, Ogonkow, Masłonkin, Kuźniecow, Kasariew, Cariew, Netto, Wojnow, Metrewelli, Bobukin, Tatuszyn, Iwanow, Mamykin, Bozunow, Strelcow.**

MAGAZYN Dziennika

Dla wyższych sfer

W Londynie wykonano utwór pt. „Piip-piip". Speaker zapowiadający utwór powiedział, że będzie to muzyka wyższych sfer.

Ochotnicy

20 mieszkańców Hagi (Holandia) zgłosiło się do ambasady radzieckiej, deklarując gotowość uczestniczenia w przyszłych lotach międzyplanetarnych.

Kradzież

Pewna 27-letnia mieszkanka Lubeki została skazana na 4 miesiące więzienia za kradzież 610 marek z biurka swego męża.

Nowa gwiazda operetki

Wiesława Szpądrowska, młoda aktorka Operetki Warszawskiej, debiutowała w roku 1953 w Teatrze Małym w sztuce „Spadkobiercy pana Rabeudin". Następną jej rolą była Hania w „Domku trzech dziewcząt". Obecną rolą w operetce „Gasparone" podbiła wybredną publiczność warszawską.

Gustaw Morcinek

Judasz z Monte Sicuro

(54)

— Jeżeli ta dziewczyna umrze, rzucę przekleństwo na miasteczko!

Krzywonos nie rozumiał, lecz domyślił się groźby padra. Dodał więc od siebie:

— A ja podpalę je!

Padre jął szukać kostura. Znalazł i znów zaczął wołać:

— Lecę do Ancony! Do Fiammetty! Będę się po drodze modlić, by nie umarła. A jeżeli umrze — tu głos jego złagodniał — wszyscy zobaczą, jak jej dusza, podobna do gołębicy, uleci prosto do nieba, czego i wam życzę, przezacni „grassatori"! Bywajcie! — i wybiegł z refektarza.

Nikt nie przypuszczał, że wiadomość o losie Fiammetty zdoła tak bardzo wzburzyć zakonnika.

Pośpieszył za nim Partyzant i wyjaśnił mu w biegu, że Fiammettą opiekuje się doktor Wojtyłło i „infermiera" Jolanta.

— Dobrze, dobrze! Dziękuję! Lecę tam na skrzydłach! A ty, zacny „partigiano", pamiętaj! Niech twoi kamraci uporządkują kaplicę, a ty im graj „A rapporto, signor Capitano!", jak i tobie będą kiedyś grali aniołkowie w niebie, amen!

Zrobił nad nim krzyż dłonią i pośpieszył wciąż jeszcze pustą uliczką Babbuino. Po drodze wygrażał zamkniętym okiennicom i coś pokrzykiwał groźnie.

W południe Partyzant poszedł gadać z Anconą w czołgu. Dowiedział się, że padre Anniballe już przyjechał „autostopem" i że teraz konferuje z doktorem Wojtyłłą i siostrą Jolantą. Bardzo krzyczy i piekli się na montesicurowskie baby. A Fiammetta? Żyje...

— Fiammetta żyje! — oświadczył kamratom w refektarzu.

Krzywonos, milczący i osowiały, rozjaśnił się i mruknął: — Bogu dzięki!

Po obiedzie starosta wygnał wszystkich na pierwsze piętro i polecił robić porządek w kaplicy. Rupiecie powyrzucać przez rozbite okna, pozbierać szczątki witraży, pozamiatać podłogę. Obraz Madonny podjął się naprawić Żeglarz. Podlepił rozdarte płótno z tyłu obrazu, wygładził, włożył w ramy i zawiesił na ołtarzu. Obraz był mizerną kopią Madonny Sykstyńskiej. Tak powiedział Kuźma.

Sykstyńska, nie Sykstyńska, zawsze święty obraz. Milsza byłaby częstochowska, ale gdzieżby tacy makaroniarze wiedzieli coś o częstochowskiej Madonnie? Nic nie wiedzą.

Z połamanych lichtarzy udało się tylko dwa jako tako złożyć. Reszta nadawała się do rupieci. Wyrzucono je przeto za okno.

Nad zamkiem jął się zrywać wicher.

Spadał przez wytłuczone okna do sal i zaczął poświstywać, pojękiwać, straszyć wspomnieniem opowiadań o pokutujących duszach, proszących o ludzkie i boskie zmiłowanie. Spadał falami. Czasem zapiszczał jak duszone pisklę, czasem zaświstał przeciągle, potem szumiał jak wezbrana woda, a czasem robił wrażenie, że zgraja diabłów porywa się w taniec i wali kopytami w ściany, w resztki szyb okiennych i łomoce na dachu.

— Chodźmy, swoje zrobiliśmy! — poradził Żeglarz.

Otrząsał się z podświadomego lęku. Wszak wicher tak samo świszczał, gwizdał i wył, gdy płynął na jednym z czterech statków niemieckich. A gdy potem nadleciała angielska eskadra i jęły spadać bomby, tak samo wyły, zanim doleciały... A potem morze szumiało...

Wszyscy kamraci uznali, że dobrze radzi. Zeszli więc na parter do refektarza i skupili się koło ogniska na kominku.

— Kto dzisiaj będzie opowiadał? — zapytał starosta.

Wylazł ze swego alkierzyka ze „Złotą Legendą". Widać czytał w niej, gdy kamraci porządkowali kaplicę.

— Ja! — zgłosił się Partyzant.

— Ale nam zagrasz? — zapytał prosząco Kochanek.

— Zagram...

— Ale nim zaczniesz opowiadać!

— Dobrze.

I gdy na piętrze wzmagający się wicher zaczął wydziwiać i z kominka wydmuchiwać płomienie na sale, Partyzant grał na mandolinie. Dziwna to była muzyka na tle wichru. Rozrzewniała, roztkliwiała i chociaż Partyzant grał śląskie pieśni, których nikt poza Dezerterem nie znał, wszyscy ulegali wzruszeniu.

Zamyślali się i w myślach widzieli się w Polsce. Budziła się tęsknota rzewna, słodka, a jednak bolesna. Oczy powlekały się mgiełką. Serca zaczynały bić żywiej. Zwalały się wspomnienia wielkimi gromadami. Nawet starosta zamyślił się i zaczął wzdychać.

— Gdzie może być Gołębiarz? — zapytał znienacka Żeglarz, gdy Partyzant odpoczął.

— A, prawda! Gdzie może być w tej chwili Gołębiarz? — powtórzył za nim Makista.

Nikt nie wiedział, gdzie może być Gołębiarz. Skąd mieli wiedzieć? Lecz każdy wyobrażał sobie go w tej chwili, jak idzie gdzieś daleką drogą, samotny w tym czerniejącym wichrze. Jak Judasz.

Po wieczerzy zasiedli wszyscy znowu koło kominka. Partyzant z mandoliną w środku. Poprzednio jeszcze, przed wieczerzą, dowołał się Ancony i dowiedział, że padre Anniballe wyruszył z powrotem na Monte Sicuro.

— Przyjdzie w nocy! — rzekł starosta. — Nie będziemy czekali. Dowiemy się, co z Fiammettą. Jedzenie ma przygotowane w kuchni, prawda Makista?

Makista bowiem miał dzisiaj dyżur i służbę w kuchni. Przyświadczył, że owszem ma tam przygotowane pokrajane salami, ser, chleb, czosnek i wino.

— Więc zaczynaj opowiadać! — zwrócił się starosta do Partyzanta.

Partyzant pobrzękiwał już leciutko na mandolinie, sposobił się do opowiadania.

— Zanim zacznę, zagram wam piosenkę... Taką partyzancką. Nauczył mnie jej Rinaldo.

— Rinaldo Rinaldini? — zakpił ktoś z gromady.

— Rinaldo. Nazwiska nie znam. A więc to było tak... Słuchajcie! — i zaczął śpiewać i grać tamtą piosenkę o żołnierzu, który prosi kapitana o urlop, bo pragnie pojechać do swojej chorej dziewczyny...

A rapporto, signor Capitano
se in licenza mi vuole mandar
In licenza io ti manderia
se ritorni da bravo solda...

Zdumieli się wszyscy. Nigdy bowiem dotychczas Partyzant nie śpiewał, a teraz każdy słyszy, że głos jego jest miękki, dźwięczny, rzekłbyś jedwabny. A może piosenka temu winna, że swą melodią czaruje. Melodia słodka, ujmująca za serce, przypominająca pierwsze pacholęce wzruszenia, pierwszy raz w życiu całowane usta dziewczyny...

(C. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nacz. 325-64, Sekretarz odpow. 204-75 Dział społ.-ekonom 228-32, Dział miejski 341-10 337-47 343-80. Dział kult. 223-05 293-00 wewn. 46. Dział sport. 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Dział woj. 314-32. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka"

D-30 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.